

Wartość numeru 15 gr.

Wartość prenumeraty w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.
Czynsz do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.
Pozna Łódź egz. 16 groszy.

Konto P.K.O. 60594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 16 stycznia 1925 r.

Zawody wyścigowe 8-letniego syna mikada



Książę Sumi, najmłodszy z czterech synów cesarza japońskiego Yeohi-hito, jest zapalonym miłośnikiem wszelkiego rodzaju dostępnych dla jego wieku sportów. Widzimy go na naszej ilustracji, biorącego udział w wyścigach pieszych, przy czym książętko to znajduje się na trzecim miejscu (X). Opowiadała, iż tendencje atletyczne tego książętko sprawiają wiele udręczeń osobom, mającym nad nim władzę.

Najważniejsze zagadnienie w 1925 roku.

Rok 1924 przyniósł Polsce odrodzenie finansów państwowych i Min. Skarbu może poszczycić się świetnymi rezultatami.

Ale nie możemy zapomnieć o tem, że rok 1924 odsonił nam bardzo wielkie bolączki. Nie posiadamy jeszcze statystyki, która by zobrazowała nasz bilans handlowy. Urząd statystyczny podał tylko cyfry za okres 10-ciu miesięcy r. 1924. A są one bardzo smutne. Okazuje się, że w ciągu 10-ciu miesięcy dopłaciliśmy zagranicy za nadwyżkę wywiezionych towarów do Polski przeszło 107 milionów złotych. Zapewne nie lepsze o ile nie gorsze, były dla naszego bilansu handlowego dwa ostatnie miesiące. W każdym razie nasz bilans handlowy z r. 192 jest ujemny. Przeszło sto milionów złotych wyrzuciliśmy zagranicę prze-

ważnie na marne, bo głównie na towary luksusowe i produkty egzotyczne. Maszyny i inne instalacyjne przedmioty bardzo mały mają udział w tych wyrzuconych z kraju milionach.

Jeżeli nasz bilans handlowy nie pociągnął za sobą spadku złotego, to tylko dzięki bardzo ostrożnej polityce Banku Polskiego, który zdołał skupić poważniejszy zapas walut, oraz dzięki kredytom, które uzyskaliśmy zagranicą. Gdyby nie te dwa czynniki, nie wiadomo, jakby się kształtował kurs złotego.

Z tym niepokojącym obrazem naszego bilansu wiąże się ściśle nasz stan gospodarczy. Wielę fabryk stoi, nie mogąc podać konkurencji towarów zagranicznych. Warsztaty rolne оголоcone są z kapitału o-

brotowego, niezbędnego dla intensywnej gospodarki. O inwestycjach rolnych trudno marzyć. Stopa procentowa mamy lichwiarską. W kraju sroży się bezrobocie, o wiele liczniejsze, aniżeli podają cyfry oficjalne. Zamiast towarów transportujemy zagranicę emigrantów.

A przecież, jeżeli państwo polskie ma się ostać w swych trudnych warunkach geograficznych — politycznych i zamienić w potężny czynnik siły na terenie międzynarodowym, musi wszystkie swoje wysiłki podjąć w tym kierunku, aby naturalna siła żywiołu polskiego, jego wielką rozrodczość, zpożytkować dla potęgi państwa. Wszystkie ręce i mózgi polskie muszą mieć pracę w kraju. Wyrzucanie ich z racji braku pracy w Polsce, zagranicą jest minusem dla naszej potęgi państwowej. Liczbowo pomnażają oni ludność krajów obcych, a pomniejszają ludność w Polsce.

Ale, aby powstrzymać ten wielki prąd emigracyjny, musi Polska podjąć olbrzymi wysiłek zmodernizowania dotychczasowych warsztatów i stworzenia nowych. Bogactw naturalnych w Polsce nie brakuje — czekała ona na warsztaty i ręce ludzkie, któreby się zamieniły w punkt użyteczny, zdolny zainteresować rynki zagraniczne. Czekają na kołcz, kanały i rzeki, któreby je przewiozły do innych dzielnic Polski lub krajów obcych.

To też, jak rok ubiegły poświęcony był wielkiemu wysiłkowi reparowania finansów państwowych, w roku obecnym i w latach przyszłych musimy zwrócić całą swą uwagę na odrodzenie gospodarcze. Wszystko musimy zrobić niczego nie wolno nam zaniedbać, aby nareszcie zaczęły dymić w Polsce tysiączne kominy fabryczne, maszyny poszły w ruch, łopata górnik dzwiesel o węgiel i ruda żelazna, łopata sypała na sypy kolejowe a plug pruł ziemię karmicielkę.

Ale jak finanse państwowe podźwigniemy tylko dzięki ciężarom podatkowym i oszczędnościom w gospodarce państwowej, tak odrodzić kraj gospodarczo może my tylko wysiłkiem pracy społecznej i oszczędnością.

Praca jest najważniejszą dźwignią postępu gospodarczego, ona jest głównym składnikiem dóbr materialnych. Jej wysiłek pozwoli stworzyć nowe warsztaty. Bez pracy niema kołaczy mówi stare przysłowie polskie, odźwierciadlając największe prawo życia gospodarczego. Oszczędności pomnażają obieg pieniędzy i tworzą kredyty.

Przełom myślowy w zapatrywaniach na rolę pracy i oszczędności społeczeństwa w życiu gospodarczym jest najważniejszym zagadnieniem, które u progu wielkich przedsięwzięć inwestycyjno — gospodarczych w Polsce musi być dokonany. Praca w Polsce musi być wydajna, boć za mało mamy oszczędności, aby pieniądz mógł być głównym czynnikiem w tworzeniu nowych warsztatów. Pracować musimy intensywnie, bo towar nasz musi być tani, aby mógł zdobyć rynki zagraniczne, a przeto umożliwić naszym robotnikom zajęcie w kraju. Wydajnie musi pracować nie tylko robotnik, maister i inżynier, ale i fabrykant polski. Przedsiębiorstwo i pracę w nim musi zorganizować w sposób nowoczesny, oparty na ostatnich wynikach nauki i doświadczeniach.

Pamiętajmy, że traktat handlowy Niemcami otworzy rynek polski dla towarów niemieckich, wytworzonych w najnowszych warsztatach i przy 10-godzinnym dniu pracy robotnika niemieckiego. Jeżeli taniejsza produkcja polskiego nie pobijemy to

Co zwycięży -

gdańska buta czy polska ślamazarność?

Rząd polski odniósł się do Ligi Narodów.

waru niemieckiego, fabrykom naszym grozi ruina, robotnikom — bezrobocie.

Nie przykładajmy do spodziewanych pożyczek zagranicznych, o które rząd i banki się starają większej wagi, aniżeli im się należy. Pożyczki zagraniczne są kosztowne same przez się bez pracy, nie stwarzają nowych warsztatów — ani nie wypchną naszych towarów zagranicę. Nasz bilans handlowy wtedy będzie czynny, wtedy tylko przestaniemy dopłacać zagranicy za sprzedawane towary, kiedy nasze produkty fabryczne dzięki dobroci i tanioci szturmem zdobędą rynki obce.

Rząd myśli o pożyczkach, kredytach i stopie procentowej, niechże społeczeństwo myśli o wydajności pracy i oszczędnościach.

Stanisław Małewski
Poseł na Sejm

Poczta polska w Gdańsku.

w) Poniżej podajemy szczegóły otwarcia polskiego urzędu pocztowo — telegraficznego w Gdańsku, który to fakt w następstwie wywołał nie załatwiony jeszcze ostatecznie incydent polsko — gdański.

Królewska poczta polska w Gdańsku zakończyła swoje istnienie w dniu 8 kwietnia 1793 roku. Dziś — po 132 latach — otwarta ponownie poczta polska w Gdańsku. Fakt ten jest zrealizowaniem postanowienia traktatu wersalskiego, gwarantującego Polsce dostęp do morza, a zatem także i pod względem pocztowym, telegraficznym i telefonicznym.

Otwarty w dniu 5 bm. polski urząd mieści się na placu Heveljusa, w wielkim gmachu, w którym mieścił się dawniej szpital garnizon, a który przy podziale państwowego majątku niemieckiego międzysojuszniczą komisją rozdzielczą przynależało rządowi polskiemu na pomieszczenie poczty polskiej. Gmach ten od szeregu lat nie konserwowany oddany został Polsce w stanie zupełnie zaniedbanym a tylko dzięki energicznemu zabiegom polskim został zrekonstruowany dla celów pocztowych z uwzględnieniem wszelkich nowoczesnych wymogów.

W gmachu tym oprócz urzędu pocztowo — telegraficznego mieści się również siedziba dyrekcji poczty i telegrafów Rzeczypospolitej w Gdańsku oraz szereg mieszkań dla urzędników pocztowych. Do zakresu działań nowo utworzonego urzędu należy komunikacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna między Polską a portem gdańskim na mocy artykułu 29 konwencji paryskiej z 1920 roku.

Podpisany z okazji otwarcia urzędu akt, zaopatrzony w herb Polski i Gdańska oraz emblemat poczty polskiej nosi datę 8 kwietnia 1793 (dzień zamknięcia królewskiej poczty polskiej w Gdańsku) i 5 stycznia 1925 (dzień ponownego otwarcia poczty polskiej w Gdańsku) i brzmi jak następuje:

„Działo się w dniu 5 stycznia 1925 roku w gmachu przyznanym na cele poczty polskiej przez międzysojuszniczą komisję rozdzielczą, położonym przy placu Heveljusa w Gdańsku za czasów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego za rządów prezesa ministrów Władysława Grabskiego, ministra przemysłu i handlu Józefa Kiedronia i generalnego dyrektora poczty i telegrafów Jana Mośczyńskiego.

W dniu tym poświęcony został gmach polskiego urzędu pocztowo-telegraficznego nr. 3 przez pierwszego proboszcza polskiego w Gdańsku ks. Bronisława Komorowskiego w obecności generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku ministra dra Henryka Strassburgera, prezesa dyrekcji poczty i telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku dra Kazimierza Lenartowicza i przedstawicieli władz i urzędów polskich w Gdańsku.

Ponowne otwarcie polskiego urzędu pocztowo-telegraficznego po 132-letniej przerwie nastąpiło w dniu 5 stycznia 1925 r. o godz. 10 przed poł. przez prezesa dyrekcji poczty i telegrafów Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku dra Kazimierza Lenartowicza. Budynek przebudowano według projektu architekta Czesława Smiałkowskiego i referenta pocztowego Władysława Urbanka, współdziałając przy uruchomieniu

Rząd polski przedłożył sekretarjatu generalnemu Ligi Narodów obydwie noty werbalne, jakie wymienił między sobą Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, oraz p. Mac Donell. Tak samo równocześnie przedstawił rząd nasz protest przeciw znanemu zachowaniu się p. Mac Donella oraz wyłożył całe stanowisko swoje w sprawie pocztowej.

Szef sekcji informacyjnej przy Lidze Narodów p. Colban, który od paru dni przebywa w Warszawie i stale porozumiewa się z rządem o przebiegu incydentu gdańskiego — wyjeżdża dzisiaj via Gdańsk do Genewy. Przed wyjazdem będzie rozmawiał z vice-premierem Thuguttem.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu postawione będą nagłe wnioski w sprawie incydentów gdańskich. W wnioskach ma być poddany rewizji cały dotychczasowy stosunek rządu polskiego do sprawy Gdańskiej.

SKRZYNKI POLSKIE SĄ NA DAWNYCH MIEJSCACH.

GDANSK 15,1 Sytuacja nie zmieniła się pod żadnym względem. Skrzynki pocztowe polskie wiszą dalej na swoich miejscach, urząd pocztowy polski spełnia swoje funkcje normalnie, tak, jak je rozpoznał.

Między Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej a p. Mac Donellem odbywają się dalsze konferencje. Konferuje również senat gdański z p. Mac Donellem.

W Komisarjacie Generalnym zwołano wyższych urzędników i kierowników wydziałów na naradę. Jak słychać, przedmiotem narad jest opracowanie materiału, jaki będzie przedstawiony Lidze Narodów, wraz z protestem przeciw bezprawnemu zachowaniu się p. Mac Donella.

GDANSK 15,1 (AW) „Baltische Presse“ polemizując z niemiecką prasą gdańską, która od początku usiłuje przedstawić incydent polsko — gdański jako wdzieranie się Polski w prawa Gdańska, przypomina rozdział 1 art. 151 umowy polsko — gdańskiej z dnia 9 listopada 1920 r. na zasadzie którego rząd polski ma prawo określania samodzielnie rozmiarów i urządzeń technicznych przy zaprowadzaniu urzędów pocztowych.

„Baltische Presse“ przypomina, iż na układzie tym figurują przedstawiciele Polski, jak również i przedstawiciele wolnego miasta, przyczem za pytuje, czy wolne miasto wychodzi z założenia, iż go podpisy, złożone przed czterema laty, już nie obowiązują.

GDANSK 15,1 (AW) Na poczcie polskiej w Gdańsku ruch panuje wciąż bardzo duży, przyczem zauważyć się daje ożywienie się jego, wzrastające z każdym niemal dniem. Personel zarówno biurowy, jak i techniczny, jest przepracowany.

W pomieszczeniu pocztowym rozbrzmiewa przeważnie język niemiecki, pośród interesantów, co wymownie świadczy o tem, iż interesanci Niemcy, mimo zatargu se

urzędu naczelnik wydziału administracyjnego i pocztowego dyrektor urzędu Bolesław Paszota.

Jako naczelnik oblał kierownictwo urzędu pocztowo — telegraficznego nr. 3 Konrad Boehm. Akt niniejszy niechaj będzie świadectwem silnej i niezłomnej woli utrzymania woli utrzymania poczty polskiej w mania poczty polskiej w Gdańsku po wieczne czasy. (Następowała podpis).

ORZEŁ POLSKI NA DAWNEJ KRÓLEWSKIEJ POCZCIE W GDANSKU.

W związku z ostatnimi zaściami o pocztę polską w Gdańsku ks. Kruszwicki przypomniał na w „Głosie Narodu“, że na poczcie w Gdańsku w czasach przedrozbiorowych umieszczony był na drzwiach wspaniały, z brązu odlany, wielki orzeł polski, z dużym pierścieniem u dołu służącym za kołatkę. Orzeł ten jest w posiadaniu hr. Sierakowskich w Waplewie w dawnym województwie malborskiem dziś do Polski, jeszcze nie przyłączonem.

Wierna podobizna tego orła umieścił sławny zbieracz gdański, Giedziński, na drzwiach urządzonego przez się domu, przez który wchodzi się obecnie do Dworu Artusa

natu z rządem Polski, korzystają z usług poczty polskiej.

Ruch pocztowy nie ogranicza się do przyjmowania listów z Gdańska do Polski, lecz w bardzo wielkim procencie także z Polski do Gdańska, co wskazuje na to, jak duże poczta polska potrzebna była w porcie gdańskim.

ŚLUSARZ ZAWINIŁ A KOWALA CHCA POWIEŚĆ.

GDANSK 15,1 (AW) Dzisiejsze dziełki gdańskie, najwidoczniej inspirowane przez senat, prowadzi dalej politykę przesuwania punktu ciężkości w sporze polsko — gdańskim na osobę wysokiego komisarza. Akcja ta ma na celu wykazanie, iż Polska, zwracając się bezpośrednio do Ligi Narodów, obchodzi osobę wysokiego komisarza, i ignoruje go: Jasnym jest, iż chodzi tu o uprzedzenie komisarza nieprzychylnie na rzecz Polski.

„Danziger Allgemeine Zeitung“, pisząc w tej sprawie, przypisuje — wobec niewykrycia sprawców zniszczenia polskich skrzynek pocztowych, — winę tę polskiej propagandzie w Gdańsku, starającej się przypodobać swemu rządowi i wciągnąć wolne miasto w przykry incydent. Pismo to zapomina najwidoczniej, iż Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej protokółarnie, na podstawie zeznań naocznych świadków stwierdził, że m. in. wykroczenia tego dokonywali urzędnicy poczty gdańskiej.

P. SAHM OBRAZIŁ SIĘ.

GDANSK 15,1 (AW) Według doniesień „Baltische Presse“ wielkie oburzenie w prasie gdańskiej wywołał artykuł „Kurjera Porannego“ w Warszawie w którym Salm określony został jako burmistrz Gdańska.

GDANSK 15,1 (PAT) Po wczorajszym liście Mac Donalda do senatu gdańskiego, powitanym z nieukrywana radością przez prasę gdańską, ton jej stał się znowu znacznie ostrzejszy i agresywniejszy w stosunku do Polski. Wszystkie groźby, zawarte w ostatnich przemówieniach min. Thugutta, zdaniem prasy gdańskiej, skierowane są pozornie tylko przeciwko Gdańskowi, w rzeczywistości zaś są one frondą przeciwko wysokiemu komisarzowi oraz jego decyzjom i zarządzeniom, są pogroźkami, skierowanymi przeciwko niemu. Polska nie chce już, zdaniem dzienników, uznawać granic, zakreślonych art. 39 konwencji paryskiej w sprawie uprzedzeń wysokiego komisarza, stwarzając przez to nową sytuację, będącą w rozdzwieku z traktatem wersalskim.

LONDYN 15,1 (PAT) Poseł Skirmunt był dzisiaj przyjęty na przeszło godzinnej audjencji przez ministra spraw zagranicznych Chamberlaina. Przedmiotem rozmowy były sprawy gdańskie, bałtyckie i inne.

w Gdańsku, a drugą podobiznę oglądać można w Krakowie na drzwiach Muzeum Czapskich przy ulicy Wolskiej.

TELEGRAMY.

MIEDZYNARODOWY KONGRES PRAWA KARNEGO

WARSZAWA 15,1 (PAT) W dniu 12 bm. udał się do Paryża prezes grupy polskiej międzynarodowego zrzeszenia prawa karnego i wiceprezes zrzeszenia prof. dr. Rapaport i sekretarz generalny tejże instytucji prof. Jamont celem wzięcia udziału w posiedzeniu zarządu głównego rzeczzonego zrzeszenia. Na posiedzeniu tem zarząd rozpatrywał ma kwestię porządku dziennego pierwszego po wojnie kongresu prawa karnego (Bruksela 1925 r.)

Delegaci polscy postawia wniosek o wprowadzenie na porządek dzienny tego kongresu zagadnień kodyfikacyjnych Polski, zwłaszcza budzącą powszechnie zainteresowanie kwestją stworzenia tylko jednej instytucji merytorycznej spraw o występki.

Pierwsze jaskółki.

Po ustąpieniu Hughes'a prez. Coolidge przystępuje do wznowienia stosunków z Bolszewją.

PARYŻ 15,1 (PAT) „Parisien“ donosi z Washingtonu że prezydent Coolidge zamierza powołać do życia komisję, która miałaby na celu rozpatrzenie sprawy ewentualnego wznowienia stosunków rosyjsko - amerykańskich, co byłoby jednakże uzależnione od następujących warunków:

- 1) sowieci uznaliby długi rząd Kiereńskiego,
- 2) uznaliby pretensje obywateli amerykańskich w związku z wywłaszczeniem w Rosji, do ogólnej wysokości 800 milionów dolarów,
- 3) wyrzekłyby się kategorięcznie uprawiania wszelkiej propagandy komunistycznej w St. Zjedn.

Czy sowieci na pierwsze dwa warunki się zgodzą — o tem nie można nic stanowczo powiedzieć — przynajmniej targować się zaczną; co zaś do ostatniego, to najzupełniej można być pewnym, że się nań z największą skwapliwością i pokornością zgodzą: po pierwsze, że taka obietnica nie nie kosztuje, a powtóre, gdy mimo tego propaganda komunistyczna dalej w najlepsze kwitnąć będzie, samym Dzierżyńskim świadczyć będą, że to nie oni, nie rząd sowiecki — broń Boże! — jest winien, lecz znowu towarzysz Linowjew lub inny jakiś Apfelbaum z III Międzynarodówki. (Red.)

Francja w świetle polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Przemówienie prezydenta parlamentu francuskiego, Painlevè.

PARYŻ 15,1 (PAT) Obejmując przewoźnictwo izby deputowanych Painlevè podzielił większość za wybór, a następnie zwracając się do całej izby wyraził swoje uznanie dla niej, podkreślając przytem konieczność trzymania na wodzy namietności, ożywających debaty, zwłaszcza gdy chodzi, o wielkie interesy narodowe, kredyty, pomysłowość i bezpieczeństwo Francji.

STOSUNKI Z NIEMCAMI.

Omawiając następnie zagadnienia polityki zagranicznej Painlevè wspominał o ratyfikacji traktatu, zawartego w Lozannie i zastąpieniu eksploatacji Zagłębia Ruhry przez plan Davesa, poczem zaznaczył, że kwestie bezpieczeństwa i rozbrojenia pozostała nadal związane ze sprawą odszkodowań.

OPTYMIZM W STOSUNKU DO LIGI NARODÓW.

Przechodząc z kolei do sprawy konferencji londyńskiej i ostatniego zgromadzenia Ligi Narodów mówca podkreślił, że Francja, nie tracąc nic ze swej niezależności ani nie wyrzekając się uzasadnionej prawa obrony

wskazała właściwą drogę innym narodom, szukającym po omacku pokoju. Rezultaty, osiągnięte w Genewie, są szkieletem idealnego obrazu, od którego ludzkość nie odwróci już więcej oczu.

ODPRAWA BOLSZEWIKOM.

Czyniąc aluzję do pogłosek o rzekomych rozruchach we Francji i do szerzonych wiadomości o tem, zabarwianych zgraniczną przez tajemniczych emisariuszy. Painlevè podkreślił, że zdrowy umysł i czułość kraju sprawi dotkliwie rozczarowanie tym, którzy wyobrażali sobie, że Francja zdana jest na łaskę i niełaskę tej potwornej kampanii lub olbrzymiego manewru giełdowego. Francja pragnie w spokoju i w myśl swych ustaw iść drogą sprawiedliwości i postępu społecznego. Co się tyczy sąsiadów Francji — oraz Rosji, którą chcielibyśmy widzieć powracającą do czynnej roli w życiu ekonomicznem zachodu, to zaznaczyć należy, że Francja nie będzie tolerowała u siebie propagandy, ani mieszania się do jej życia wewnętrznego.

Sytuacja gospodarcza Kraju.

Dyskusja w senackiej komisji budżetowej.

WARSZAWA 15,1 (PAT) Senacka komisja gospodarcza społecznego zastanawiała się nad położeniem gospodarczym kraju.

W dyskusji przemawiali senatorowie Truskier, Ponoński, Lipkowski, Osipiński i Misiólek.

KONIECZNOŚĆ POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ.

Pierwsi trzej mówcy podnosili trudne położenie przemysłu, któremu grozi ruina. Uznając zasługi premiera Grabskiego w sprawie sanacji waluty, podniesiono jednakże, że zapóźno zaczął on starać się o pożyczkę zagraniczną,

k która umożliwiłaby sanację naszych stosunków gospodarczych. Bez tej pożyczki sanacja ta jest absolutnie nie do przeprowadzenia.

O PRZEDŁUŻENIE DNIA ROBOCZEGO.

Mówcy podnosili fakt, małej wydajności pracy, zaznaczając, że wobec przedłużenia dnia roboczego w Niemczech i w Polsce będzie trzeba przynajmniej na pewne bliżej określone okresy czasu

uczynić wyłom w naszej ustawie

o 8-godzinny dzień pracy, przytem powołali się na rezultaty, osiągnięte w przemyśle hutniczym Górnego Śląska, gdzie wydajność ogromnie się powiększyła, a równoległe z nią także zarobki.

CO POWODUJE DROŻYZNĘ?

Senator Osipiński zaznaczył, że ceny inwentarza żywego, szczególnie we wschodniej części Rzplitej, są niskie,

więc nie rolnicy są winni drożyznie, a raczej pośrednicy. Dalej drożyznę powoduje podatek przemysłowy,

co także podkreślili poprzedni mówcy. Zdaniem ich podatek ten dochodzi do 15 proc. zanim artykuł dany dojdzie do rąk konsumenta.

KŁĘSKA NIEURODZAJU.

W dyskusji zabrał głos minister przemysłu i handlu Kiedroń. Minister zwrócił na wstępie uwagę na klęskę nieurodzaju w r. ub.

k która pokrzyżowała plany gospodarcze rządu i gdyby nie ona,

sytuacja byłaby zupełnie inna.

Sytuacja ta jest dlatego ciężka, że społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z położenia w kraju po wojnie. Chcielibyśmy żyć wygodnie, nie ponosząc ciężarów.

Co do

kredytów zagranicznych

p. minister jest zdania, że mogą być one zużyte tylko na inwestycje, a nie na konsumpcję zwyczajną. Rząd wierzy w to że realizacja ich nastąpi niebawem. Główną gałęzią życia gospodarczego, na którą kredyty uzyskane będą obrócone, jest budownictwo. Co do przedłużenia 8-godz. dnia pracy

p. minister jest przeciwny takiemu przedłużeniu w przemyśle węglowym, gdyż od 20 lat na Śląsku Cieszyńskim 8-godz. dzień pracy obowiązywał i kopalnie tamtejsze mogły skutecznie konkurować z kopalniami węglowymi Górnego Śląska, gdzie podówczas obowiązywał 10-godzinny dzień pracy. Zależy wszystko od organizacji pracy i zaprowadzenia nowoczesnych urządzeń technicznych. W Anglii na przykład —

pracuje się tylko 7 godzin,

ale tam pracuje

nie robotnik,
ale raczej maszyna,

k którą tylko robotnik nadzoruje. W innych gałęziach przemysłu, gdy się okaże, że w krajach konkurujących dzięki przedłużeniu dnia roboczego, wydajność jest większa i towar jest tańszy, trzeba przedłużyć dzień roboczy, jeżeli niema innych środków, którymi można by wpłynąć na żywotność danego przemysłu. To właśnie zrobiono po 1 lipca r. ub. w hutnictwie górnośląskim i okazało się, że wydajność jego ogromnie się zwiększyła. Robotnicy zamiast 3 dni w tygodniu pracują 6 dni, a zarobki ich w pewnej mierze także się powiększyły.

POLITYKA SŁOWA RZĄDU.

Co do polityki słowej rządu trzeba uwzględnić fakt, że w traktatach handlowych rząd polski mu-

siał robić kontrahentom ustępstwa i dlatego musi zezwalać często na dowóz do kraju towarów, koniecznych, jak naprz. pomarańcze, choć i ten towar przyczynił się do obniżenia cen produktów, wytwarzanych w kraju.

Rząd musiał również pozwolić na wywóz pewnej ilości zboża, ale tylko wzamian za to rolnicy nasi mogli otrzymać sztuczne nawozy, bez których nie można myśleć o intensywności w gospodarstwie rolniczym, a bez takiego gospodarstwa, znawu o dostatecznej produkcji.

Co do podatków p. minister stwierdza, że społeczeństwo przeszło niemal bez zwrócenia uwagi do porządku dziennego nam wniesionym przez rząd podatkiem węglowym, chociaż podatek ten był główną przyczyną podrożenia wszystkich artykułów, wytwarzanych w kraju. Wniesieniem tego podatku rząd od dał życiu gospodarczemu ogromną usługę. Podatek obrotowy jest istotnie uciążliwy, dlatego też ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło do ministerstwa skarbu z wnioskiem, aby ten podatek znowelizować. Odnośny projekt ustawy wkrótce zostanie przedłożony naszym ciałom ustawodawczym.

PRZYJAŹN FRANCUSKO-SOWIECKA.

MOSKWA 15,1 (AW) W dniu 14 bm. ambasador francuski, Herbetto, wręczył Kalininowi listy uwierzytelniające.

W przemówieniu, wygłoszonym przy wręczeniu listów, Herbetto zaznaczył, iż obojczy wiązki swoje rozpoczyna z myślą o przyszłości obu państw i korzyściach jakie dla ludzkości z wzajemnego stosunku mogą wyniknąć. Z myślą o przyszłości — mówił Herbetto — należy również nie zaniedbywać zawiłych problemów, przekazanych przez przeszłość, aby dołożyć jaknajwiększych starań dla ich rozwiązania, uwalniając przytem energię, godną optymistów. Podstawa wzajemnego stosunku musi być obustronne zaufanie, które w dziedzinie polityki jest tak niezbędne, jak kredyt w ekonomii. Zaufanie zaś istnieć może tylko wówczas, gdy każda ze stron szanować będzie swobody oraz prawa strony drugiej. Herbetto oświadczył dalej, iż jest on zdecydowany przestrzegać tych podstawowych obowiązków nie sądząc, jednakże, aby własne jego usiłowania były wystarczające dla dobra sprawy.

Według słów Herbetto'a, do postępowania tego rodzaju skłania go po pierwsze fakt, iż w interesach obu państw niema zasadniczo żadnych sprzeczności, powtóre — przyjęcie, zgotowane mu przez rząd i widoczna z jego strony życzliwość.

Odpowiadając Herbetto'owi, Kalinin podkreślił zadowolenie rządu sowieckiego, jakiego ten doznaje z powodu nawiązania stosunków dyplomatycznych z Francją, oraz za znaczył, iż poszanowanie wolności i praw innych krajów jest podstawową zasadą międzynarodowej polityki ZSSR, a. Przeto jest Kalininowi specjalnie miłym, iż zasada ta przyjęta została za podstawę działania Herbetto'a.

MANIFESTACJE MONARCHISTYCZNE W BAWARJI.

BERLIN 15,1 (AW) Jakgdyby dla zadokumentowania swych poglądów i przekonań, wobec utworzenia się nowego rządu w Niemczech, odbyła się w Norymberdze wielka manifestacja monarchistyczna z okazji powstania cesarstwa niemieckiego.

W czasie tej manifestacji delegaci poszczególnych krajów Rzeszy wręczyli b. następcy tronu ks. Ruprechtowi, wielki miecz żelazny, na znak jedności Niemiec północnych i południowych.

W uroczystości tej, oprócz księcia Ruprechta brał również udział książę Oskar Pruski.

ŁADNY MAJĄTEK.

LONDYN 15,1 (AW) Majątek Stanów Zjednoczonych, według zestawienia centrali podatkowej, wynosił w końcu 1923 r. 320.803.862.000 dolarów, czyli w porównaniu z rokiem 1912 wzrósł o 72 proc.

SOLIDARNOŚĆ MOCARSTW W STOSUNKU DO NIEMIEC.

PARYŻ 15,1 (PAT) Prasa francuska wyraża zadowolenie z powodu zawarcia układu na konferencji finansowej, podkreślając, że układ ten jest poniekąd ewenementem w dziejach stosunków międzywojennych w okresie powojennym, a to z tego powodu, że przywraca solidarność mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych.

NA MARGINESIE

Jak sprawić nowy kapelusz.

— Mój złoty, mój drogi, kup mi te wstążkę ze złotej lamy. Pare złotych, możesz przecież wydać dla swojej żonusi. Co było robić — kupilem. Tydzień później.

— Mój złoty, mój drogi, kup mi te kilka rajerów. Tak mi będzie do twarzy. Te kilka złotych cie nie ocali czy tak będziesz miał długi czy siak będziesz miał długi — a mnie tak dobrze w rajerach.

Czy tak będę miał długi czy siak będę miał długi. Pare złotych. Kupilem.

Kilka dni potem.

— Mój złoty, mój kochany kup mi te „fantazyjke”. Tak mi dobrze w tej „fantazyjce”. Już przymierzałam nawet; nawet wiesz Luryksowiczowa, która na mnie grzech powszedni zobaczy — powiedziała, że mi w tej „fantazyjce” doskonale. Przyznam ci się że nawet kazałam odłożyć tę „fantazyjke” i dałam już zadatek z pieniędzy co dałeś na pensję dla służącej!

„Fantazyjka. Fantazyjki. Fantazyjce... Fantazyjke. Luryksowiczowa powiedziała. Zadatek z tych pieniędzy na służącą. Trochę mnie szlag trafił. Ale co robić. Zadatek kazałam odłożyć. Trzeba już kupić. Wzięliśmy dopłaciłem resztę.

Nazajutrz rano, żona po obiedzie mówi w przesterżeni, z wielką stanowczością. — Muszę sobie kupić nowy kapelusz!

— Chryste Panie! Ieknałem, jak ranożny odynieć. Przecież masz już ich ze sześć. Nawet wczoraj kupowałaś „fantazyjke” do jakiegoś!

— Co takiego. Taka elegancka fantazyjke mam przypinać do starego pudła? Również stanowczo jak i fortissimo.

— Zrozum idioto, że nie po to się ma rajery, wstążkę, lamy i „fantazyjke” żeby to mole jadły. „Fantazyjka” i rajery, to głowy da część kapelusza, a taki drobiazg jak fason — to już nic. Ale ażeby to rozumieć trzeba być kobietą — a nie męskim bancwołem, który się na niczem nierozumie!

Po półtoragodzinnej rozmowie z żoną, podczas której ja mówiłem koło stu sekund ona też ze 100 minut — uległem.

Nazajutrz żona paradowała w nowym kapeluszu a następnego dnia ja paradowałem ze świeżym rachunkiem z magazynu kapeluszy...

Wpadłem, pomyślałem. Zaczęło się od wstążeczki, „fantazyjki”, skończyło się na kapeluszu. Tak samo, jak kto wsadzi palec w tryby koła zębatego, to wciągnie mu całą rękę.

Tedy ostrzegam mężów, aby nie dali się nabrać na wstążeczki i „fantazyjki” żony i nie kładli dobrowolnie palca w tryby.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

S. P. TADEUSZ PRÓSZYŃSKI.

(k) W nocy z niedzieli na poniedziałek zmarł nagle na aneurizm serca poseł Tadeusz Prószyński, syn działacza oświatowego Konrada Prószyńskiego znanego pod nazwą „Promyka”. Zmarły należał do Z. L. N. i zasłużył się również jako działacz oświatowy, kilkakrotnie karany więzieniem przez Rosjan. Redagował „Gazetę Świąteczną” i był wiceprezensem towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warszawie.

DAR DLA MUZEUM W WARSZAWIE.

(k) Stefan Greulich, obywatel Warszawy ofiarował dla Muzeum Narodowego w Warszawie swoje zbiory przyrodnicze, gromadzone od lat 30. Zbiory te zawierają przeszło tysiąc okazów, mianowicie szkielety, rogi; kły słoniowe i t. d. Ofiarodawca uczynił zastrzeżenie, aby zbiory znalazły odpowiednie pomieszczenie w Muzeum Narodowym. Gmachu jednak dla Muzeum Narodowego magistrat nie buduje i jest to wogóle muzyka przyszłości.

„SKARB” ZAKOPANY POD BĘDZINEM.

(k) Jak donoszą pisma sosnowieckie do policji w Będzinie zgłosił się kupiec miejscowy Lewkowicz, który oświadczył, iż wie od powstańców z roku 1863 który w swoim czasie powrócił z Syberji, iż w lesie na Zielonej ukryty jest znaczny skarb w postaci dużego kuferka, napełnionego złotem.

Początkowo nie dawano wiary zeznaniom Lewkowicza.

Lewkowicz jednakże twierdził uparcie, chcąc ostatecznie przekonać niewiarynych, dowodził że jak

Wielka afery walutowa w Warszawie.

CIEMNE OPERACJE POWSZECHNEGO BANKU DEPOZYTOWEGO.

Zdawałoby się, że ze stabilizacją waluty ustanie afery walutowe.

Jest jednak zupełnie przeciwnie — mamy nową afery bankową przechodzącą rozmiarami słynną afery Stütkgolda.

Do Urzędu pocztowego Warszawa II na dworcu głównym w ubiegłą sobotę zgłosił się woźny bankowy, który nadał paczkę zaszytą w płótno i zalakowaną, adresowaną do firmy bracia Silberfeld w Rydze. Nadawcą był „Powszechny Bank Depozytowy”.

Urządnik przyjął paczkę, a odkładając ją na stół; przez nieostrożność upuścił. Skutkiem upadku nacignięte silnie płótno nadarło się i wówczas urzędnik zauważył, że paczka zawiera banknoty dolarowe. Droga służbową natychmiast zameldował o tem szefowi — naczelnikowi urzędu Janiszewskiemu, który nie mając w ręku odpowiednich zaświadczeń i pozwolenia na wywóz walut, zakomunikował o usiłowaniu nadużycia Banku władzom, a te znów naczelnikowi Urzędu Śledczego inspektorowi Sonnenbergowi.

Dnia 13 b.m. t.j. w 3 dni po ujawnieniu pierwszej paczki ten sam woźny nadał jeszcze 4 paczki adresowane do firmy Silberfeld w Rydze. Paczki oczywiście zatrzymano.

mu wiadomo; podczas utarczek powstańców w roku 63 z moskalami w Zagłębiu został zabity jakiś pułkownik polski, którego pochowano na Zielonej, a ponieważ trzeba było się cofać, powstańcy pod trumną ukryli cały kufer złota, licząc, iż będzie to najlepsze ukrycie i skarb nie wpadnie w ręce wroga.

Powstańcy liczyli, iż wkrótce powrócą w te strony i ukryty skarb wydobędą, tymczasem stało się inaczej i złoto do dnia dzisiejszego spoczywa w utryciu.

Ponieważ Lewkowicz wymienił nawet nazwisko informatora, dziś już nieżyjącego i wskazał dokładnie miejsce, gdzie rzekomy skarb ma być ukryty, zgodzono się na szukanie i odbyło się to w tych dniach przy asyście policji. Robotnicy kopali wytrwale i po kilka godzin, trwającej pracy, wydobyli kilka fur piasku, furę gałzów...

Lewkowicza pociągnięto więc do odpowiedzialności, twierdzi on jednakże, iż „musiał się pomylić co do miejsca”; gdzie skarb ukryto.

Łatwo sobie wyobrazić, co obecnie dzieć się będzie na Zielonej — kończy opis tamtejsza „Iskra” — ludzi bowiem naiwnych nie brak i napewno liczne rzesze, chcące w łatwy sposób dojść do majątku, rozpoczną poszukiwania na własną rękę.

SĄD NAD GENERAŁEM LATINIKIEM.

(k) W związku ze sprawą gen. Latinika, dowiadujemy się, iż rozprawa przed sądem honorowym generalskim, która miała się odbyć w najbliższym czasie; została skutkiem prośby gen. Latinika odłożona. Gen. Latinik zawiadomił bowiem sąd generalski, iż prosi o zwłokę do chwili ukończenia procesu w karnym sądzie przemyśskim, jaki wytoczył przeciw swym oskarżycielom. Sąd generalski ze względu na to, iż gen. Latinik nie jest już w czynnej służbie i że sprawa ta nie jest tem samem nagląca, przychylił się do prośby gen. Latinika.

SKŁADY BRONI WE WSIACH RUSKICH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

(k) Wieś ruska w Małopolsce wschodniej nie jest jeszcze rozbrojona. Niema wsi, która nie posiadałaby tajnego składu broni. Fakty takie wychodzą na jaw rzadko, a jeżeli dowiadujemy się o nich, to tylko dzięki przypadkowi.

Taki właśnie przypadek, grozą przejmujący, zdarzył się w Uhnercach, powiatu gródeckiego, gdzie pożar wzniesiony z zemsty doprowadził do wybuchu składu broni.

Zajęcie całe, według protokołu policji, przedstawia się następująco: W zabudowaniach gospodarza Wasyla Prystawa wybuchł pożar. Przyczynę pożaru mieszkańcy wsi łączą z wynikiem procesu o unieważnienie testamentu ojcowskiego, którym czuli się pokrzywdzeni trzej bracia Prystawa. To przypuszczenie nie potwierdziło zachowanie się owych braci w czasie pożaru. Nie chcieli oni bowiem dopuścić do ratowania palącego się mienia i uzbrojeni w widły rzucali się na ratujących z okrzykiem: „Jak się pali jeden; niech się palą wszyscy”. Powstało wielkie zamieszanie. Dwaj bracia Prystawa Michał i Fedko wyrwali ze strzechy płonące snopki i rzucali je na dachy pobliskich domów. Obecni byli przekonani, że Prystawowie dostali pomieszkania zmysłów, tem bardziej, że odpędziwszy ratujących rzucili się na żonę Wasyla i okropnie zmasakrowali ją kołami i widłami.

Grzęzę widowiska potęgowały nagie kilkakrotne eksplozje amunicji, przy czem okazało się, że były to granaty ręczne i naboje karabinowe. Eksplozja to

Naczelnik Sonnenberg po porozumieniu z prokuratorem, po uzyskaniu decyzji Sądu Okręgowego zezwalającej na otworenie paczek, udał się wraz z sędzią śledczym do spraw szczególnej wagi do urzędu pocztowego, gdzie paczki otworzono.

Zawartość paczek stanowiły banknoty dolarowe w odcinkach po 5 do 100 na ogólną sumę 21.000 dolarów.

Jak się dowiadujemy, wczoraj późnym wieczorem do Powszechnego Banku Depozytowego przy ul. Długiej 48 udali się nac. Sonnenberg, nac. Kurnatowski i sędzia śledczy do spr. szczególnej wagi celem dokonania pewnych czynności.

Po przesłuchaniu kierowników zostali aresztowani: Maurycy Kaufman, kierownik działu dewizowego oraz Louis Urfater wice dyrektor banku.

Powszechny Bank Depozytowy należy do braci Benjamina i Henryka Silberfeldów. Dyrektorem jest Maurycy Flaum, b. dyrektor oddziału warszawskiego Petersburskiego Banku Międzynarodowego.

Nowa ta afery przerasta słynną afery Stütkgolda, który, jak przypominamy; usiłował wywieźć 18000 dolarów czyli pp. aferzyści banku Depozytowego o 3.000 przewyższyli „mistrza” kombinacji walutowych.

następowały wewnątrz palących się zabudowań, co pewien czas. Naturalnie o akcji ratunkowej nie mogło być mowy. Ogień strawił doszczętnie 20 zabudowań sąsiednich. Policja aresztowała Wasyla i Fedkę Prystawów, żonę Wasyla, Paśkę; obłożnie chorą z powodu pobicia przez szwagrów; na razie zostawiono ją w domu na leczeniu. Michał Prystawa zbiegł.

POMNIK DLA BOHATERÓW „POLSKICH TERMOPIL”.

(k) Gęsto wyrastają pomniki polskiego bohaterstwa z okresu ostatnich walk o niepodległość. Bogato bowiem zasiana jest ziemia nasza mogiłami poległych. Nie wiele naliczonoby powiatów, które nie mogą się poszczycić temi świadectwami chwale. Są jednak powiaty, w których mogiły te wyrosły wysoko, stając się już nie pomnikiem, a uroczyskiem, na którym wiecznie sprawować się winna ofiara ducha.

Do tych uroczysk zaliczyć należy wieś Dytlatyn w powiecie rohatyńskim, gdzie w czasie walk z bolszewikami, spoczęło sto dziesięć zwłok młodzieńców, którzy dożgonnie ukochali prawdę o honorze polskim. Bohaterska śmierć żołnierzy czwartej baterji 1 pułku artylerji górskiej, zwanej dziś „4-ta baterja śmierci” zostawiła testament, testament polskich Termopili!

Ku uczczeniu tej wielkiej zbiorowej mogiły na dytlatyńskiej łące, utworzył się w powiecie rohatyńskim komitet z p. Kaczorowską jako przewodniczącą, który drogą składek zamierza wzniesić na tem miejscu bohaterskiej śmierci żołnierzy murowaną kaplicę, stworzyć w ten sposób ośrodek pamięci i patriotycznych uroczystości w kresowym powiecie.

„CZERWONA KALINA”.

(k) Małopolsce wschodniej zagraża nowa fala sabotażowo-dywersyjna. Jak wiadomo bolszewicy akcję tę uprawiali w Małopolsce wschodniej dwiema drogami, przez bezpośrednie jacejki, które napadały na obiekty wojskowe i t. d., tudzież przez ukraińskona-cjonalistyczną organizację „Czerwonej Kaliny”. Ta druga organizacja zamarła od pewnego czasu. Otóż obecnie bolszewicy postanowili ją wskrzesić. W tym celu sprowadzili z Pragi czeskiej szereg członków naczelnego, kołegium tej organizacji, którzy swego czasu do Pragi wywedrowali, z niejakim Pakończykiem na czele.

Ci hersztowie przy pomocy członków krajowej ukraińskiej Rady studenckiej i powiatowych organizacji akademickich, rozpoczęli prace przygotowawcze do nowych gwałtów. Pozostają oni w kontakcie z bawiącym w Charkowie Kosakiem, byłym komendantem ukraińskich siczowych strzelców, który niedawno na czele kilkuset mołoców przybył z Czech na Ukrainę sowiecką.

SKAMENIAŁE DRZEWO.

(k) W Makrzcach, na Pomorzu, wykopano na polu pień, który prawdopodobnie wicki całe leżał w ziemi, aż się zamienił w krzemień. Na owym pniu, który ma obwód jednego metra, uwidocznione są bardzo dokładne seki i słoje drzewa. Pień ów był co najmniej spróchniały, nim się pod ziemię do stał, jak ślady tego wskazują. Jest to nadzwyczaj ciekawy i rzadki okaz i dla zbiorów naukowych cenny nabytek.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Jak powstała książka.

BIBLIOTEKI Z ZAMIERZCHŁYCH CZASÓW; ROZWÓJ DRUKARSTWA.

(S) Książka, w obecnej jej postaci, jest nieodzowną dla wszystkich kulturalnych ludów, aby poznać się z najnowszymi odkryciami naukowymi, aby móc studiować i pogłębiać według niej swą wiedzę, dla rozweselenia i pouczenia człowieka. Choćby nawet i cena książki podniosła się, to mimo tego zostanie ona, zawsze produktem kulturalnym bez którego nie można się obejść.

Aby książka przyjęła obecną postać złożyły się na to całe wieki w czasie których forma i materiał z którego robiono książki ulegały zmianie, aż wreszcie przyjęła książka dzisiejszy wygląd. Pod mianem książki rozumiemy dzisiaj pewną ilość złożonych w jedną całość kartek. Lecz ciekawe jest jak wyglądała książka przed czterema tysiącami lat.

Najstarszy, znany w historii naród, Egipcjanie musieli znać książki, lecz były one z innego materiału robione aniżeli dzisiaj, i posiadały też inną formę. Ołbrzymie bloki kamienne służyły wówczas dla utrwalenia dla potomności praw krajowych i sławnych czynów wielkich wojowników.

Najstarszą książką zawierającą postanowienia królewskie, jest zbiór praw babilońskiego króla Hammurabi. Zbiór ten został w 1902 roku odnaleziony w Suzie, jednym z najstarszych miast z zamierzchłej przeszłości.

Jednakże „książka” ta zupełnie nie przypomina obecnie istniejących. Na potężnym bloku kamiennym, formy cylindrycznej, o wysokości około trzech metrów i obwodzie dwóch metrów są wykute, pismem tak zwanym klinowym, przepisy prawne. W ten sposób utrwalano nie tylko różnego rodzaju przepisy prawne, lecz również i teksty naukowe i religijne.

Tak zwane egipskie „księgi umarłych”, były również wykowane w kamieniu i były wraz z mumiami składane w grobowcu. „Księgi umarłych” służyły przy ceremoniach religijnych oraz dla nauki dla niższych stopni kapłanów.

W późniejszych nieco czasach bloki kamienne zostały zamienione przez tablice gliniane a nawet brązowe. Na takich tablicach glinianych pisane jest dzieło astronomiczne Sargona młodszego. Część tego dzieła, składającego się z kilku tysięcy glinianych tablic, znajduje się w Brytyjskim muzeum w Londynie.

Ołbrzymia biblioteka asyryjskiego króla Sardanapala składała się z setek tysięcy takich właśnie glinianych tablic, zapisanych pismem klinowym.

W późniejszych nieco czasach Egipcjanie zaczęli używać do pisma papirusów, posługując się pismem hieroglificznym. Materiał ten przetrwał, aż przez cały czas istnienia państwa faraonów. Papirusy bardzo dobrze zachowały się, nie tak jak tablice gliniane asyryjskie i babilońskie, posiadamy więc przeto o Egipcie bardzo wiele wiadomości, gdy tymczasem historię Asyrii i Chaldej, przysłania mrok przeszłości.

Następnie na widowni ukazują się pergamin, który jako materiał na którym pisano przetrwał bardzo długo Pergamin otrzymany ze skór cieląt, owiec i t. p., a następnie zapisany nawijano na kowalki drzewa i przechowywano w odpowiednich futerałach.

Jednakże pergamin, pomimo iż znany był ludom azjatyckim przedostał się dopiero w czwartym wieku po nar. Chr. P. do Europy.

Starożytni Rzymianie używali tabliczek drewnianych, albo z kości słoniowej, powleczonych cienką warstwą wosku, na których pisano stalowym albo srebrnym rylicem.

Z rozpowszechnieniem pergaminu w Europie poczęto oddzielne kawałki łączyć razem, a następ-

nie oprawiać w drewniane okładki. W ten sposób powstała książka zbliżona wyglądem do obecnie istniejącej.

Okładki takiej książki były zazwyczaj powlezione bogatą materją i ozdobione złotem i drogiemi kamieniami. Nic też więc dziwnego, że tego rodzaju książki mogli posiadać jedynie ludzie bardzo zaможni.

Pergamin przetrwał, aż do czasu wynalezienia papieru, lecz i wówczas nawet cenne akta pisane były na pergaminie.

Nie sądzimy jednak, że wynalazek przerabiania masy drzewnej na papier nie był dawniej znany. W roku 120 przed nar. Chr. P. w Chinach fabrykowano z galganów i drzewa papier; a w Europie dopiero po czteremastu wiekach.

Przed tem w Chinach używano do pisania kawałków materji jedwabnej i tabliczek bambusowych, a produkcji papieru nauczono się od Arabów, którzy papier na wiele lat przed Chińczykami fabrykowali.

Jak już zaznaczyliśmy książki były bardzo drogie, gdyż posiadały bogatą oprawę i były pisane ręcznie, co bardzo dużo czasu zajmowało. Starano się przeto o jaknajładniejsze pismo, które wykonywane było różnokolorowemi farbami, tak że dawniejsze książki stanowią pewnego rodzaju zabytki sztuki.

Wynalezienie w piętnastym wieku druku sprzyjało w wielkiej mierze rozpowszechnieniu książek, które stały się o wiele tańsze od pisanych ręcznie.

Przez pierwszych kilkanaście lat drukarstwo istniało tylko w Niemczech. Pierwsza drukowana książka w Niemczech pochodzi z roku 1462. We Włoszech pierwsze księgi drukowali Konrad Sweeney i Arnold Pannartz w roku 1465 w klasztorze benedyktyńskim Subiaco nieopodal Rzymu.

We Francji pierwszą drukarnię założyli Marcin Grantz Udatrik Gering i Michał Friburger, rozpoczęli swoją działalność od wydania w roku 1470 „Epistolae Gasparini Pergamensis”. Pierwsza książka po francusku ukazała się w roku 1476; było to dzieło p. t. „Les grandes chroniques de la France”; jednakże istnieją starsze druki francuskie odbijane w Niemczech.

W Niderlandach (obecna Belgja i Holandja) drukować zaczęto w roku 1471, w Hiszpanji w 1474 r. w Portugalji w 1484 r. w Anglii w 1474 r. autor, a zarazem drukarz; Wiljam Caxton wydał pierwszą drukowaną książkę „The game at chess”.

Zawezwany przez króla Macieja Korwina niemiecki drukarz Hess, wytłoczył w roku 1473 pierwszą książkę na Węgrzech. W Danji zaczęto drukować w roku 1482, w Turcji w 1493 r.

Z krajów Słowiańskich pierwszą Polską, zaczęła u siebie uprawiać drukarstwo. Pierwszym drukiem jest tak zwany „Calendarium”, który był wydrukowany w roku 1473 w Krakowie. Pierwszy druk w języku polskim ukazał się w roku 1475 we Wrocławiu jest to Modlitwa Pańska, Pozdrowienie Anielskie i Skład Apostolski (Ojcze nasz genz gsz nanyebesach... Szdrowa Maria miłosteci pylna. Wyarze u Boga otcza wssechmoguczego...), następnie dopiero w 16-ym wieku zjawia się mowa polska w druku.

W Czechach rozpoczęto drukować w roku 1475 a w Słowiańszczyźnie południowej w 1495 roku, przedtem zaś odbijano książki we Włoszech.

W Ameryce poznano sztukę typograficzną dzięki Hiszpanom, Antonio de Mendoza wice-król Meksyku sprowadził tam pierwszych drukarzy w roku 1540 w Peru 1585 a w Ameryce Północnej dopiero w r. 1638.

W Indostanie zaczęto drukować w roku 1563, w Chinach 1590. a w Persji 1751. (jk)

klatce, która ustawiono na środku manège. Bestie zachowywały się niezwykle dzielnie. Rzuciły się na kraty klatki chwytając kłami za prety tak silnie że cała klatka trzęsła się i drżała. Kiedy pogromca uzbrojony w dwa drągi weszł do klatki lwy poczęły biegać koło niego warcząc i parszcząc. Następnie przeszły do ataku. Poczęły uderzać łapami po dragach pogromcy chwytając je kłami.

Jeden z lwów uspokoił się niebawem i cofnął w róg klatki. Drugi natomiast stał się coraz bardziej dzikim, usiłował przeskoczyć przez drągi, aby rzucić się z tyłu na plecy pogromcy.

Przy odpieraniu natarcia pogromcy wyslizgnął się z reki drąg żelazny, który lew uderzył tak silnie, iż ten pekl na dwoje. Podczas kiedy Dariusz pochylał się by jedną połowę podnieść z ziemi, lew skoczył mu na plecy, zwałając go na ziemię. Zatopił on kły w plecach nieszczęśliwego, a pazury w głowie i podbrzuszu.

W tym straszliwym uścisku trwał Dariusz tarzając się z lwem w ciągu kilku minut na ziemi. Była to rozpaczliwa walka, która się zakończyła tem, że pogromcy udało się uwolnić od rozjuszonej bestji. Stało się to dzięki temu, że Dariuszowi udało się szczęśliwie utrzymać w ręku drugi drąg żelazny, która to bronia w pewnym momencie wymierzył lwu tak silny cios w czaszkę, że lew oszołomiony tym uderzeniem na chwilę wypuścił pogromcę ze swych straszliwych objęć. Chwilę tę wyzyskał Dariusz aby się podnieść i zająć do godniejszego stanowiska. Lew ponownie rzucił się na niego lecz pogromcy zwinnym ruchem udało się uniknąć napaści, poczem sam zaatakował rozluzzoną bestję.

Kilka silnemi uderzeniami drąg zapędził ją do kąta, w którym leżał drugi lew zachowując się bardzo spokojnie, poczem począł cofać się ku wyjściu obficie brocząc krwią.

Kilku silnemi uderzeniami drąg zapędził go za drzwiami już w manège siły go opuściły, padł zemdlony na ziemię. Szereg dozorców rzuciło się wówczas obronić pogromcę przed ewentualną ponowną napaścią lwa, który jednak już nie ruszał się z kąta, poczem pozwolił się zapędzić wraz ze swoim towarzyszem i zamknąć z powrotem w klatce.

Pogromcę przywieziono do szpitala. Stan jego jest bardzo groźny.

Publiczność cyrkowa przez cały czas trwania zmagania pogromcy z lwem znajdowała się w strasznym podnieceniu. Kobiety i dzieci krzychały przeraźliwie kierując się w panicznym strachu ku wyjściom. Potrzeba było wielkich wysiłków ażeby widzów uspokoić i skłonić aby pozostali do końca przedstawienia. (rh).

Europa pod znakiem kryzysu teatralnego.

Nietylko w Warszawie, i w Łodzi ale w całym świecie zapanował kryzys teatralny. Zarówno w Wiedniu, Berlinie, jak w Paryżu i w Londynie teatry świecą pustkami, publiczność zaś zapełnia kinematografy i mało interesuje się sztuką dramatyczną.

Niewątpliwie bardzo zawinił dyrektorzy, którzy nie umieli przystosować teatrów do współczesnych wymagań i szli po najłatwiejszej linii, karmiąc publiczność, zamiast sztuką, wyrobami bulwarowych skrybów, grających na najpodlejszych instynktach tłumu.

Wyątek pod tym względem stanowił dyrektor teatru londyńskiego (Empire theatre) Alfred Butt.

Przedsiębiorstwo swe postanowił on na najwyższej doskonałości, lecz po kilku miesiącach zmuszony był zamknąć teatr i ogłosić bankructwo.

Mowa pożegnalna Alfreda Butta, wygłoszona do aktorów, rzuca nie mało światła na stosunki teatralne w Anglii.

— Zbankrutowałem — mówił dyrektor — z winy aktorów. Nie mogłem bowiem zebrać takiego zespołu, któryby zainteresował publiczność.

Nie żałowałem pieniędzy na gaże i gotów byłem do największych ofiar, byleby utrzymać teatr. Rozesłałem sześciu agentów po miastach amerykańskich i po ura-

Straszna scena w cyrku.

SMIERTELNE ZMAGANIE POGROMCY Z KRÓLEM PUSTYNI.

(S) Przed kilku dniami podczas przedstawienia cyrkowego w Edynburgu, obecna na tem przedstawieniu publiczność w liczbie pięciu tysięcy osób przeżywała niezwykle emocje. Widziała bowiem jak młody lew, który trzeba dodać był pierwszy raz tresowany publicznie, rzucił się na swego pogromcę, zwałił go na ziemię, przyczyniając mu szereg nader ciężkich obrażeń. Podziwiać należy przytomność umysłu pogromcy, który leżąc na ziemi w zmaganiu się z rozżartą bestją znalazł w sobie tyle siły, aby

w pewnym momencie przez nader zreczny cios drągiem żelaznym, uwolnić się od krwiożerczej bestji i wydostać się z klatki.

Pisma angielskie publikują obszernie opisy tego bądź co bądź nie codziennego wypadku, z których wynika jak ołbrzymie podniecenie i napięcie wywarła ta walka na widzach obecnych na przedstawieniu.

Pogromca lwów kapitan Dariusz demonstrował tresure dwóch młodszych lwów. Pierwszy z nich pochodził z Sudanu, drugi z Nubji. Oba lwy i znajdowały się w dużej

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Poparcie Targów Przemysłowych.

(—) Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wystąpił do Ministerstwa Kolei o wzięcie pod uwagę i przychylnie rozstrzygnięcie sprawy przyznania ulg taryfowych dla uczestników targów przemysłowych oraz osób odwiedzających targi.

Urządzone prawie corocznie Targi w Poznaniu i we Lwowie stanowią, jak dowodzą dotychczasowe ich wyniki, poważny czynnik w stosunkach gospodarczych, nie tylko wewnętrznych, lecz i międzynarodowych. Są one terenem na którym stykają się wytwórcy i konsumenci, na którym zawierane są szeregi transakcji handlowych i na którym wreszcie uwydatnia się rozwój wytwórczości polskiego przemysłu i wywalczą sobie nowe rynki zbytu zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Zrozumiano to dobrze zagranicą i np. koleje austriackie nie tylko udzielały 25 proc. zniżek taryfowych wszystkim odwiedzającym Targi Wiedeńskie, lecz nawet oświadczyły gotowość przyznania takiej samej zniżki odwiedzającym Targi Polskie, o ile koleje nasze w drodze wzajemności dadzą odpowiednie ulgi dla zwiedzających targi austriackie.

ZAGRANICĄ O KONSOLIDACJI DŁUGÓW POLSKICH.

(—) Paryska „Agence Economique et Financiere” podała w jednym z ostatnich numerów obszerny wywiad swego korespondenta w Polsce z Naczelnikiem Wydziału Kredytowego w Min. Skarbu p. Aleksandrem Wojtkiewiczem w sprawie konsolidacji polskich długów w Ameryce, Anglii i innych krajach.

Po wskazaniu, iż konsolidacja długów stała się możliwa dopiero po przeprowadzeniu reformy walutowej przez p. Prezydenta ministrów Wł. Grabskiego, wywiad zawiera szczegółowe warunki, na których oparta została konsolidacja naszych długów zagranicznych, i stwierdza, że konsolidacja długów otworzyła wszechświatowy rynek finansowy dla kredytu polskiego.

ROZSZERZONY CZAS PRACY W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIM TRWAĆ BĘDZIE JESZCZE 6 MIESIĘCY.

(—) Rokowania, które toczyły się niedawno w Katowicach pomiędzy przedstawicielami przemysłowców i przedstawicielami organizacji robotniczych hutnictwa górnośląskiego, ukończono obecnie doprowadzając w szeregu zasadniczych punktów do uzgodnienia. Podstawowym punktem było uznanie przez strony, że z uwagi na trudności gospodarcze, w jakich znajduje się obecnie górnośląski przemysł hutniczy, zachodzi konieczność dania przemysłowi dłuższego okresu na przystosowanie się, zgodnie z istniejącym obecnie stanem prawnym, do powrotu do ośmiogodzinnego dnia pracy. Wykonanie praktycznej tej zasady nie budziło wątpliwości co do hut żelaznych; różnica zdań pomiędzy rokującymi stronami zaznaczyła się jednak w sprawie przemysłu metalowego (cynkowni), co do którego przedstawiciele robotników z drobnymi wyjątkami żądali natychmiastowego wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy, gdy tymczasem pracodawcy dążyli do wyłączenia całego szeregu kategorii robotników, które miałyby podlegać przedłużeniu czasu pracy. Okres przejściowy ustalony został w pertraktacjach katowickich na sześć miesięcy, poczynając od 21 stycznia r.b. t.j. daty wygaśnięcia rozporządzenia z 18 lipca 1924 r.

Zaznaczyć należy, że w Katowicach nastąpiło również porozumienie stron co do zasady powołania arbitrażu celem ustalenia, czy sytuacja gospodarcza na Górnym Śląsku pozwoli na zlikwidowanie jeszcze w ciągu tego lata systemu dwóch zmian, czy też wymagać będzie podjęcia ponownych pertraktacji o przedłużenie czasu pracy w hutach. Koncepcja arbitrażu

kolij włożono do skrzynki depozytowej, a p. Wolf Alter otrzymał od niej klucz. Pieniądze miały być nazajutrz wypłacone. Przeszedł jednak szereg dni, a fabrykant nie widział ani pieniędzy ani przyjać. Zaniepokojony, udał się do banku; lecz ku swemu największemu zdziwieniu nie znalazł cennej kolij w skrytce. Poszedł więc z żalami do policji.

Oszuści tymczasem wyjechali z Austrii. Nie wątpiwo byłoby ślad o nich zaginał, gdyby nie ocho-

jest w tym wypadku oparta na zrozumieniu położenia gospodarczego, jaki przechodzi obecnie Górny Śląsk. Nie należy bowiem zapominać, że jedną z głównych trudności dla nas jest sąsiedztwo konkurencyjnych Niemiec, bojkotujących od roku konwencję Waszyngtońską, której zasady są stosowane we wszystkich innych krajach europejskich.

W każdym razie już dzisiaj stwierdzić można, że metoda według której min. Sokal postępował na Górnym Śląsku pozwalała rozwiązać niezmiernie skomplikowane zagadnienie w ścisłym porozumieniu z zainteresowanymi stronami, unikając dzięki temu konfliktu, mogącego powstać w razie jednostronnego zarządzenia władz. Pamiętając poważne komplikacje, które wywołało w swoim czasie rozporządzenie z dnia 18 lipca 1924 r. o przedłużeniu czasu pracy w hutnictwie górnośląskim stwierdzić trzeba, że dażenie do dobrowolnego załatwiania zatargów pracowniczych — wzmacnia autorytet poczynań rządu, które oparte są na wyraźnych oświadczeniach zainteresowanych stron, t. j. pracodawców i robotników.

WYCOFANIE BILONU PAPIEROWEGO.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej papierowe bilety zdawkowe poniżej 1 złotego tj. 1, 2, 5, 10, 20 i 50-groszowe będą wymienione przez Centralną kasę państwową. Kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego do dnia 31 stycznia r.b.

Po tym terminie bilety zdawkowe powyżej wymienionej wartości do wymiany przyjmowane nie będą.

NOWY TRANSPORT MONET SREBRNYCH.

Wczorajszej nocy nadszedł do Warszawy i przewieziony został pod strażą do skarbcza w mennicy państwowej na Pradze nowy transport monet srebrnych. Transport ten pochodzi z mennicy paryskiej i wybity został ze srebra dostarczonego przez Komisję Skarbu Narodowego. Oprócz monet 2-złotowych nadeszła również pewna ilość srebrnych monet wartości 1 złotego, które niebawem puszczone będą w obieg, zastępując wycofane drobne odcinki biletów zdawkowych. Dzięki temu nowemu transportowi monet srebrnych obieg pieniądzy zwiększy się niebawem o 10,000,000 złotych.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 15 stycznia 1925 roku.

DEWIZY.

N. Jork 5,185
Szwajcaria 100.00
Holandia 209,75
Paryż 27,875—27,88
Wiedeń 7,305
Kopenhaga 92,575
Londyn 24,875—84,86
Praga 15,58
Włochy 21,445
Pożyczka konwersyjna 4,00—3,90
Pożyczka złota 7,00
Pożyczka dolarowa 3,53
Pożyczka kolejowa 8,80—9,00

AKCJE.

Bank Dyskontowy 6,16—6,05—6,10 B.
Handlowy 5,15—5,12 B. Hadlowy Poznań 1,90
—2,00 B. Przem. Lwów 0,36 B. Spółdzielczy 13,25—13,50 B. Zjedn. Ziem. 1,30—1,15—1,30 B.
Zw. Spółek 7,25—7,50 Sole 3,25—3,20 Zgierz 0,80
Dabrowa 0,85 Siła 0,38 Częstocice 1,75—1,70
Gosławice 2,00 Cukier 2,75—2,60—2,65 Fiat 0,29—0,30—0,29 Węgiel 2,30—2,25—2,30
Nobel 1,50 1,60 Cegielski 0,56 0,57 Lilpon 0,54
0,53—0,55 Modrzewów 3,55—3,50 Norblin 0,63
Ostrowice 5,80—5,70—5,80 Parowozy 0,31 Połack 0,65
Rudzki 1,02—1,00—1,02 Starachowice 1,58—1,53—1,55
Ursus 1,10 Wulkan 2,25 Zarwycie 18,50—18,25
Zieleniewski 8,90—9,00 Syndykat 1,25
Haberbusch 4,80—4,05—4,80 Kłucze 0,30
Majewski 10,25—10,20 Lambrad 1,05

ta do dowcipów.

Przysłali bowiem pismo do Wolfa Altera, pochodzące z Stanisławowa, żądając od niego zapłaty 1000 funtów angielskich. Policja więc wpadła na nowy trop ustaliła, że żartownisie przeżywali w Stanisławowie, skąd wyjechali do Bułgarii.

Przed kilku dniami uwięziono ich w Sofii, gdzie bawili jako „biedni emigranci rosyjscy, którym całe mienie zabrali bolszewicy”.

wincji angielskiej aby wyszukali dobrych aktorów. Przez cztery miesiące Jeździli agenci i wynaleźli dwóch artystów i jedną artystkę, i to nie w Anglii ale w Ameryce. Chciałem ich zaangażować, ale artyści żądali po 2000 funtów szt. tygodniowo. Takich gaz nie może wytrzymać żaden teatr w Europie.

Na zasadzie doświadczenia twierdzą, iż w Anglii brak talentów aktorskich i to jest przyczyna, dlaczego świecą pustkami teatry w Londynie, a publiczność zapełnia kinematografy. Tak źle nie było nigdy w Anglii, w najgorszych nawet czasach, gdy aktorski zawód nie cieszył się szacunkiem i artysta uważany był za parłasa społecznego.

Padam więc ofiara powszechnej klęski — zakończył dyrektor londyńskiego teatru „Empire”.

Przedsiębiorczość baronowej Wrangel.

§) Ongi arystokratka i członkini bluszczanej sfery towarzyskiej Petersburga, żona dygnitarza dworu b. cara Mikołaja baronowa Natalia Wranglowa, posiada wybitny talent prowadzenia wielkiego zakładu mody. Przed kilku laty, po przybyciu do Paryża, wstąpiła jako zwykła pracownica do pracowni Wortha, skąd przechodziła kolejno do innych najcenniejszych firm. Przed dwoma laty założyła na własną rękę pracownię krawiecką, w której zatrudnia 150 pracowników wyłącznie z pomiędzy podupadłych arystokratek rosyjskich. Wyćwiczone pod jej kierunkiem młode, wykształcone i władające obcymi językami, panie te nawet w Paryżu umiały nadać „salonowi” ton specyficzny. Fachowcy nadsekwańscy poznali się na wybitnie arystokratycznym typie „Maison Wrangel”, z którym nie mogą się mierzyć modyści zatrudniający pracownice ze sfery burżuazyjnych. Arystokratki francuskie i cudzoziemskie tłoczą się do nowej pracowni. Rade że małą do czynienia z damami ze swego towarzystwa. Pomysłowa baronowa w otoczeniu najbardziej utytułowanych swoich pomocnic polecała z modelami do Waszyngtonu i przywoziła masę zamówień wyłącznie od małżonek najwybitniejszych przedstawicieli rządu. Odmówiła przyjęcia obstarunków od zwykłych bogactek pod pozorem „braku czasu na załatwianie drobiazgow”, co zrobiło jej wielką reklamę. Obecnie przedsiębiorcza baronowa zakłada własny żurnal wyłącznie dla informowania swoich klientek o postępach mody.

Największa księga świata.

§) Niedawno temu wystawiono w Londynie na sprzedaż największą księgę świata. Jest to olbrzymi Koran, którego długość wynosi 1,20 metra, szerokość 76 centymetrów a długość 30 centymetrów. Do przenoszenia tej księgi trzeba było użyć dwóch ludzi. Wielkość liter wynosi 10 centymetrów, każda strona zawiera dziesięć wierszy. Boki są ozdobione bogatymi ornamentami, cała księga zaopatrzona jest w artystycznie wykonaną okładkę z twardego drzewa, obciągniętą z wierzchu pięknym złotym brokatem.

Cena, jaką za nią osiągnięto była stosunkowo niewielką, gdyż wynosiła na nasze pieniądze wszystkiego mniej więcej 5 tysięcy złotych. Obok niej podczas sprzedaży leżała dla porównania najmniejszy Koran na świecie, który miał zaledwie cztery centymetry długości i tyleż szerokości i rozumie się, drukowany był czcionkami najdrobniejszymi, jakie do dnia dzisiejszego technika drukarska wymyśliła.

Kradzież kolij ze skrytki bankowej.

§) Dziwną drogą dostała się w posiadanie pana Benjamina Wolfa Altera, fabrykanta towarów tekstylnych w Badenie pod Wiedniem, kolija perłowa wartości 1200 funtów angielskich. Pan Benjamin Wolf pochodzi z Rosji, i jak wieść głosi; niezwykle ten klejnot złożony z 83 pereł przedziwnej piękności, nabył okazjnie przed swą wędrówką z sówietów.

Ponieważ fabrykantowi dokuczał boleśnie brak gotówki przeto postanowił zastawić „rodzinny klejnot”. Z zamiarem swym zwierzył się dwóm rodakom — najskromniejszemu Dymitrowi Zuczowskiemu i Janowi Sergiejewskiemu. Obiecali mu wypłacić za kolję 1000 funtów i złożyć ją w neutralnym miejscu na przechowanie.

W tym celu wybrali się w trójkę do austro-angielskiego banku, gdzie Sergiejewski posiadał skrytkę.

ZYGZAKI.

Nieco o teatrze.

Teatr Miejski — Dziś „Idiota“
(Z afisza teatralnego.)

Pan Piperman z towarzyszem
Przechodzili koło płota
I zoczyli wielki afisz:
Teatr Miejski Dziś „Idiota“.

Rzekł Piperman: Już mam dosyć
Niepogody, deszczu, wiatru,
Wiec, miast tutaj spacerować
Chodźmy lepiej do teatru.

Tu oburzył się towarzysz:
Skąd ci przyszła ta ochota?
Czy naprawdę cie zajmuje
Taki temat, jak „Idiota“?

Gdy idiota chce zobaczyć
To przed lustrem stań, mój drogi.
Zamiast chodzić do teatru
Tracić pieniądze, trudzić nogi!

Oj, masz słuszość! rzekł Piperman
Już inaczej na to patrze.

Prawdę mówiąc, zawsze myślę:
Nic mi w życiu po teatrze!

Wielu takich Pipermanów
Mieszka w Łodzi między nami.
No i teatr Miejski ciągle
Aż przeraża nas nustkami.

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek, dnia 16 stycznia Marcellego P.

Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
otwarta codziennie od 10—23. Koncerty radio-
toniczne codziennie od 12—15 i od 16—23.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa oś) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Idiota“

Teatr Popularny „Bolszewicy“

„Luna“ „Nipelungi“

„Casino“ „Listy miłosne baronowej S.“

„Odeon“ „Tydzień miłości“

Grand-Kino „Dolar i kobieca“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Niech żyje król“

Kino „Corso“ „Bogini dżungli“

Kino „Resursa“ „Piekielny jeździec“

Miejski Kinematograf Oświatowy.

Dla młodzieży „Czarne sylwetki“, dla dorosłych

„Na falach wód“

Cyrk Cimiselli Program Nr. 9.

Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy ul

Podleśnej Nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Wypłata zapomóg bezrobotnym pra-
cownikom umysłowym.

Wszyscy bezrobotni, którzy dotychczas
zarejestrowali się w Państwowym Urzędzie
Pośrednictwa Pracy w Łodzi, a przyznanej
im pożyczki jeszcze nie podnieśli, winni
zgłosić się po nią w sobotę dnia 17 bm. w
godzinach od 15 do 16-ej do lokalu Biura
Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi,
ul. Al. Kościuszki nr. 1 (parter).

Jednocześnie tamże będzie się odby-
wał wypłata pożyczek tym bezrobotnym,
którzy zarejestrują się w PUPP. do dnia
17-go stycznia br.

Wypłata będzie trwała tylko w wyżej
oznaczonych godzinach — należy przeto nie
opóźniać się.

Przy wypłacie należy okazać legityma-
cję różową PUPP., i dowód osobisty.

— Dalsza reestracja bezrobotnych pra-
cowników umysłowych.

Bezrobotni pracownicy umysłowi,
pragnący otrzymać pożyczkę, winni ree-
struować się w Państwowym Urzędzie Po-
średnictwa Pracy w Łodzi (Al. Kościuszki
9) w godz. od 8-ej do 15-ej. Każdy bezro-
botny winien przedstawić 1) świadectwo
zwolnienia z pracy, zawierające datę zwol-
nienia, przyczynę zwolnienia i wysokość zar-
obku miesięcznego; 2) zaświadczenie go-
spodarcza domu, stwierdzające jak długo pe-
łnią mieszka w Łodzi i kogo ma na utrzym.

Ruch budowlany w Łodzi.

Stabilizacja waluty polskiej i krzys eko-
nomiczny przeżywany obecnie przez społec-
zeństwo odczuwały się echem w ruchu budo-
wlanym bardzo pod tym względem wrażli-
wym.

Jak z poniżej podanych liczb wynika,
koniec ery pożyczek dewaluujących się wy-
wolał w budownictwie przemysłowym nieo-
mal, że zupełny zastój. Wydano zezwolenie
na budynki fabryczne i przemysłowe: w r. 1923
na nowe budynki 166, na przebudowy 61, na
nadbudowy 12 w 1924 r. na nowe budynki 141,
na przebudowy 182, na nadbudowy 22, jedna
krowo realizacja objętych wydaniami zezwo-
leniami robót daleko odbiega od zamierzeń,
gdyż w r. 1924 dla celów przemysłowych roz-
poczęto nowych budynków 71, przebudow 25
nadbudow 10 zakończono nowych budynków
71, przebudow 24, nadbudow 7 w grudniu
było w budow. nowych budynków 29 przebu-
dow 11, nadbudow 11. Sprzeczność, rzucają-
ca się w oczy w powyższych zestawieniach
jest tylko pozorna i tłumaczy się istnieniem
licznych obiektów, których budowę rozpoczę-
to w 1923 r.

Co się tyczy sum wydatkowanych na
roboty budowlane w r. 1924, z ilości wykona-
nych robót dla celów przemysłowych można
określić ich wysokość na 10 proc. kwot z r.
1923.

W budownictwie mieszkalnem ilość ro-
bót wzrosła w stosunku do r. 1923, jakości
jednak sprowadza się przeważnie do małych
domków na krańcach miasta. Z obiektów
mieszkalnych, rozpoczętych w 1923 r., tyl-
ko część wykończono w r. ub., jako domy
dochodowe, natomiast w r. ub. małe domki
zostały wzniesione przez właścicieli nierucho-
mości wyłącznie prawie na potrzeby własne.

Dla porównania podaliśmy poniżej liczb
by z okresu letniego, w którym najintensy-

Wymieniając te osoby i oznaczając
wiek tychże, oraz 3) złożyć pisemne
oświadczenie, że jest bezrobotnym, nie
posiada żadnego majątku, ani dochodów.

Rejestracja bezrobotnych pracowników
umysłowych będzie trwała do 22-go
stycznia br.

— Niewłaściwa presja.

C) Otrzymał list z zażaleniem na
Komitety różnych dobroczynnych i niedo-
broczynnych balów i imprez karnawało-
wych, który podzielać zupełnie słuszość
twierdzeń autora — podajemy w całości.

Liczne w mieście naszym instytucje
społeczne i filantropijne, korzystając z po-
ry karnawałowej, prześcigały się w urzą-
daniu balów, wieczorów i różnych imprez
w celu zasilenia swych pustych kas.

Rzecz chwalebna i nie miałbym nic
przeciw temu, gdyby nie jedno dokuczliwe
zło. Na imprezy takie otrzymuję prawie
codziennie zaproszenia, przy których prze-
syłane bywają bilety wejścia z prośbą o
wysłanie należności do kasy danej insty-
tucji i z zaznaczeniem, że jeśli bilety do ozna-
czonego w odezwie dnia nie zostaną zwró-
cone, będą uważane jako przyłete.

Wymaganie takie jest pewnego rodza-
ju wywieraniem presji na zapraszanych w
celu zmuszenia ich do przyjęcia przysła-
nych biletów, co nie powinno mieć miej-
sca, tembardziej, że każdy z nas — zajęty
codzienną troską o chleb powszedni — nie
zawsze ma możliwość pamiętania o tem,
aby nie przyjęte bilety na termin oznaco-
ny zwrócić Komitetowi danej imprezy.

Takie zatem „wpychanie do rak“ bile-
tów — zwłaszcza przez korporacje nie ma-
jące żadnego związku z dobroczynnością
uważam za niewłaściwe i przynoszące szkodę
dla kieszeni osób zaproszonych. System
podobnego wpychania biletów możnaby je-
dynie tolerować przy organizacji imprez
ściśle dobroczynnych.

— Konferencja dyrektorów szkół średn.

W dniach 18 i 19 stycznia br. w sali
Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16
odbędzie się konferencja Dyrektorów szkół
średnich tak państwowych, jak i prywat-
nych na terenie Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

Porządek obrad obejmule w niedzie-
lę dn. 18 o godz. 10-tej otwarcie konferen-
cji, poczem referat dyr. Ign. Rolińskiego na
temat: Zadania wychowawcze szkół mes-
kieł. godz. 11 referat dyr. J. Jedrzejows-
kiego: Zadania wychowawcze szkół żeń-
skich. godz. 11.45 dyskusja nad referatami.

sywniej zazwyczaj się buduje:

Wrzesień 1923 r. było now. bud. 29
nadbud. 7, przebud. 6 razem 42, wrzesień
1924 r. było now. bud. 84, nadbud. 13,
przebud. 7 razem 104.

Otrzymało izb mieszkalnych wykoń-
czonych:

Wrzesień 1923 r. w now. budow. 17, w
nadbud. 11, w przebud. 22 ogółem 50, wrze-
sień 1924 r. w now. budow. 116, w nadbud.
12, w przebud. 18 ogółem 146.

Podajemy niżej zestawienie ruchu bu-
dowlanego za cały 1924 rok.

A. Rozpoczęto budowę nowo budow.
mieszk. 123, przem. 71, inne 121, przebudow.
mieszk. 20, przem. 25, inne 22, nadbudow.
mieszk. 13, przem. 10, inne 4. B. Zakończono
budowę nowo budow. mieszk. 104, przem. 71,
inne 108, przebud. mieszk. 24, przem. 24,
inne 25, nadbud. mieszk. 26, przem. 7, inne
5. Zakończono budowę nowo budow. izb
624, przebudow. 144, nadbudow. 339.

C. W grudniu było w budowie nowo
budow. mieszk. 65, przem. 29, inne 53,
przebud. mieszk. 4, przem. 11, inne 3, nadbu-
dow. mieszk. 3, przem. 11, inne 1.

Ogółem wykończono 1107 izb mieszka-
lnych.

Nie można w końcu nie zaznaczyć, że
w zastraszający sposób wzrasta ilość domów
mieszkalnych, które w niedalekiej przyszo-
ści, jako nieremontowane, stana się niezdat-
ne do zamieszkiwania. Nakazy remontowe,
które Miejska Inspekcja Budowlana wysłała
właścicielom nieruchomości (wkoło 500 w r.
1924) w małej tylko części są realizowane.
Stan taki najdotkliwiej godzi w ludność ro-
botniczą, gdyż zły stan domów dotyczy
głównie krańców miasta i małych obiektów,
których właściciele nie są w możności wydat-
kowania sum niezbędnych na remont.

skiej“ godz. 11.45 dyskusja nad referatami.

Godz. 15.30 referat wizytatora K.
Bzowski: Regulamin dla wychowawców“.
Po dyskusji nad regulaminem referat wizyt.
St. Pogorzelskiego i dyr. Wichera: Koeduka-
cja w szkole średniej.

W poniedziałek dnia 19 stycznia godz.
8.30 referat dyr. dra M. Odrzywolskiego i
dyr. A. Idzkowskiego: Psychologia ekspery-
mentalna w zastosowaniu do szkoły średniej
i dyskusja. Godz. 11 referat dyr. Fr. Mi-
cheldy i wizyt. T. Czapczyńskiego: Obo-
wiązki dydaktyczne dyrektora“.

Z ramienia Ministerstwa W. R. i O.
P. wzięcie udział w konferencji naczelnic-
Wydziału dr. B. Kielski. (pap)

— Częściowe uruchomienie fabryki Posta.

Fabryka Posta i Przepadka w Pabjanicach pł
kilkumiesięcznym postoju; tłumaczonym przez właśc-
cieli brakiem funduszy, — została w tych dniach
częściowo uruchomiona.

Jest nadzieja, iż w krótkim czasie zatrudni się
dział n. g. fabryka wszystkich robotników, ppřed-
nio w niej zatrudnionych. (pap)

— Roczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

W niedzielę, dnia 18 b.m. o godz. 3—ej po po-
łudniu w sali przy ul. Fabrycznej Nr. 2 w Pabjan-
icach odbędzie się roczne zebranie Chrześcijańskiego
Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego, na
którem dokonany będzie wybór nowego zarządu. (pap)

— O takse dorożkarską.

Cheąc położyć kres notowanemu przez
pracę miejscową wyzyskowi ze strony doroż-
karzy, nie stosujących się do zatwierdzonej
przez Magistrat taksy, Wydział Gospodarczy
postanowił wywiesić tablicę z obowiązującą
taksa w różnych punktach miasta.

Jednocześnie Wydział zwrócił się do
Zarządu Tramwajów, z prośbą o zezwolenie
wykorzystania dla wspomnianego celu sta-
pów tramwajowych na ulicach.

Wypadki i kradzieże

— Sprawa Barońskiego po raz czwarty
odroczone.

Zapowiedziana po raz trzeci sprawa
przeciw artyście teatru „Scala“ Aleksandro-
wi Barońskiemu, oskarżonemu o uprawianie
szpiegostwa na rzecz bolszewji została znów
po raz czwarty odrzucona, ze względu na
stwierdzenie przez sąd przesłuchania no-
wych świadków. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś po raz trzeci „Idjota“ Dostojewskiego grany z ogromnym powodzeniem dzięki świetnej reżyserii p. Konstantynowicza, oraz doskonałej grze zespołu.

W sobotę o godz. 4 pp. „Grube ryby“ świetna komedia Bałuckiego. Wieczorem „Idjota“.

— Teatr Popularny.

Dziś tj. w piątek dn. 16 bm. wchodzi na ofisz jedna z najciekawszych sztuk Wacława Sieroszewskiego „Bolszewicy“ grana swego czasu z ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach polskich. Treść sztuki stanowi moment najazdu bolszewickiego na ziemię polskie w pamiętnym roku 1920. W głównych rolach występują panie: Szczepańska, Brandtówna, Fiszerówna, Zielińska, Żeromska oraz panowie: Bielecki, Chmurkowski, Bolkowski, Górecki, Kubiński, Puchalski, Gałęcki, Zawiejski. Reżyserował M. Bielecki.

Komunikaty.

— „Nibelungi“ w kinie Luna.

Przedprzedaż biletów odbywa się codziennie od godziny 11-ej do 1-ej w poł. w kasie kinoteatru Luna.

— Z Narodowej Org. Kobiet.

(r) Dnia 17 stycznia br. w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet (Moniuszki 11) odbędzie się zabawa taneczna dla członkiń, na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.

Wejście od ul. Sienkiewicza 23.

— Bał nauczycielski.

Dnia 14 bm. o godz. 17 w sali recepcyjnej Kuratorium odbyło się zebranie PP., gospodyni i gospodarzy wielkiego bału nauczycielskiego 8 lutego, na dochód kolonii letnich dla biednych dzieci. Zorganizowano sekcję, podzielono czynności i postanowiono rozsyłać zaproszenia.

— Podziękowanie.

Zarząd Domu Sierot Żołnierskich w Łodzi składa najserdeczniejsze podziękowanie P.T., Firmom i osobom, które pośpieszyły z ofiarami na rzecz sierot celem uświetnienia świąt i gwiazdki.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„Nibelungi“ w Lunie.

„Nibelungi“ to naprawdę film nad filmy; który imponuje bogactwem, zdumiewa techniką, lecz nade wszystko zachwyca artystyzmem.

Sztuka w „Nibelungach“ zyskała wspaniałe dzie

ło reprezentacyjne.

Nieskazitelną intencją artystycznych towarzyszy tworzeniu tego filmu od początku do końca ujawniła się w równie nieskazitelnym wyrazie artystycznym.

Genjalny reżyser stworzył wspaniałe arcydzieło z pieśni prastarych, nuconych przy dźwiękach gęsi przez średnio-wiecznych minnesaengerów, o miłości bohaterskiej junackiego Zygryda do pięknej królowej Krymhildy, ślubem radosnym uwiecznionej i szczęściem małżeńskim tętnącej tak długo, dopóki zdradziecki postęp zazdrośników nie pokrył jej kim żalobnym.

Zrealizowanie filmowe tej wspaniałej epopei przewyższa wszystko, co dotychczas widziano w dziedzinie techniki kinowej. Stylowość gmachów i kostjumów podała sobie rękę ze stylizacją natury, zgodnie z kanonami estetycznymi Oskara Wilde'a. Poszczególne zdjęcia z natury (zwłaszcza leśne) będą tem dla kinematografji, czem dla malarstwa są obrazy Böcklina.

Wszystko jest w tym filmie poematem światła, kształtu i ruchu. Poematem, który te elementy doprowadza do wyrazu zamierzonego, określonego logicznie i uczuciowo a pełnego emocjonującej nas treści życiowej.

Skrytka do listów.

Otrzymałmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Do

Redakcji „Rozwój“

w miejscu.

Uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję o zamieszczenie w Jej poczytnym piśmie następujących rezolucyj, uchwalonych na ogólnym zebraniu członków Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej przy Z. Z. P., odbytem w dniu 13-go stycznia r.b. w sprawie Komisji Międzyzwiązkowej.

1) Ogólne nadzwyczajne zebranie członków Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Oddział w Łodzi, odbyte w dniu 13 stycznia 1925 r. w sali Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej 31 przy udziale tysiąca osób, po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Związku o przyczynach, które doprowadziły do rozwiązania Międzyzwiązkowej Komisji pracowników miejskich czterech związków, działających na terenie Magistratu, akceptuje stanowisko Zarządu Związku, zajęte w sprawie Komisji Międzyzwiązkowej.

Jednocześnie piętnuje działalność meneserów klasowych związków, którzy w porozumieniu z kózką P. P. S. wydali prowokacyjną odezwę w dniu 17 grudnia 1924 r., w której w bezczelny i haniebny sposób napadają na polskie związki zawodowe i bratnią organizację N. P. R.

Zebrani energicznie protestują przeciwko głoszeniu przez niepoczytalnych prowodyrów P. P. S. hańsę walk bratobójczych, i wszystkich tych, którzy nawołują robotników i pracowników do rozbijania pol-

skich związków zawodowych piętnuje mianem zdradców robotniczych i slugusów moskiewskiej i berlińskiej międzynarodówki. Zebrani oświadczają, że ~~swój~~ organizacji bronić będą zawsze i każdą ~~na~~ ~~pasę~~ wrógów proletariatu polskiego z całą energią odeprą.

Rezolucja powyższa uchwalona została jednogłośnie.

Rezolucja druga w sprawie budowy pomnika w Łodzi „dzieciom łódzkim, poległym w walce z nawałą bolszewicką w r. 1920“.

Zebrani w dniu 13 stycznia 1925 r. członkowie Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej przy Z. Z. P., po wysłuchaniu referatu Zarządu Związku w sprawie budowy pomnika w Łodzi dla dzieci łódzkich z 28 P. P. Strzelców Kaniowskich, którzy w pamiętnym 1920 r. ofiarnie przelewali krew swą w obronie niepodległości Polski przed nawałą bolszewicką, uchwalają, jako pierwsi w robotniczej Łodzi opodatkować się dobrowolną składką na rzecz budowy pomnika „dzieciom łódzkim“ w wysokości 10 — zł, płatnych w pięciu ratach miesięcznych.

Zebrani wzywają inne związki robotnicze i pracownicze do opodatkowania się na tenże cel.

Jednocześnie zebrani zwracają się do swych pracodawców z apelem aby taką sumę wyasygnowali na budowę wspomnianego pomnika, jaką złożą ich pracownicy.

Rezolucja pierwsza została przez przedstawiciela Związku odczytana na wiecu pracowników miejskich, odbytem w dniu 14 b.m. w sali Handlowców, Piotrkowska 108.

Zarząd.

Łódź, dnia 15 stycznia 1925 r.

Ofiary.

— Wykaz niepodjętych ofiar na dzień 1-go stycznia 1925 roku.

| | |
|--|----------|
| Towarzystwo Opieki nad Inwalidami | zł. 10,— |
| Sieroty po poległych żołnierzach | 26,61 |
| Skarb Państwa | 14,— |
| Polskie gimnazjum w Gdańsku | 22,24 |
| Ofiary wybuchu Cytadeli | 3,53 |
| Pomnik dla poległych w Krakowie | 2,03 |
| Obrona Kresów Wschodnich | 3,— |
| Instytut Gazowy | 41,51 |
| Lotnictwo Wojskowe | 114,57 |
| Reparacje Kapł. M. B. w Warszawie kosc. po Pauliński | 11,— |
| Sprowadzenie zwłok H. Sienkiewicza | 53,85 |
| Organy przy kośc. Sw. Krzyża | 10,— |
| Tablica ks. Butkiewicza | 8,18 |
| Ochronka przy ul. Miłsza | 40,— |
| Szkoła Rzemiosł | 3,54 |
| Tow. Opieki nad grobami żołn. | 20,— |
| Dom Starców | 16,— |
| Gniazdo Sierot w Radogoszczu | 23,50 |

Instytucje obdarowane proszone są w swoim własnym interesie o jaknajszysze pobranie złożonych ofiar.

Administracja dz. „Rozwój“

Teatr Miejski.

Idjota.

Dramat w 5 aktach według powieści Dostojewskiego.

Po ostatniej świetnej monografji Mereżkowskiego o Dostojewskim wątpię, czy rychło rzuci ktośkolwiek parę nowych trafnych uwag o autorze „Braci Karamazow“.

Wtem stwierdzeniu kryje się pewien rodzaj usprawiedliwienia dla mnie samego, przy równoczesnym skonstatowaniu faktu tego powszechnego zainteresowania, jakie twórczość Dostojewskiego wywołała wszędzie tam, dokąd dotarły i jego dzieła.

Bo podczas kiedy krytycy i tej miary jak Burenin czy Wołyński analizowali pilnie każdy nieledwie atom jego struktury twórczej, teatr, a ostatnio i kino uprzystępniało poznanie go jaknajszerszym warstwom.

Prawie bowiem wszystkie powieści Dostojewskiego zostały przemieszczone na sztuki teatralne. To samo stało się i z „Idjotą“. Rzecz ta nosi wiele cech najcharakterystyczniejszych dla wielkiego swego twórcy. Dostojewski rozpatrując życie dociera stale do pewnych, niebanalnych głębin. Na nie szczęście patrzy na jego zjawiska przez pryzmat własnej chorobliwej psychologii, pod tym też kątem każde spoglądać swoim bohaterom.

Są to ludzie niezdrowi, póloblakani niejednokrotnie, i z tej też psychicznej anomalności wypływają przeważnie ich zbrodnie i winy. Ze statem są

tylko wynikiem koniecznego, splotu tragiczności, epilogiem tego, co stać się musiało.

Ludzie źli, pionki w bezwzględnych rękach fatum nie zasługują więc na sumaryczne potępienie. Dostojewski przy wszystkich nielogicznościach swoich bohaterów sam do końca nie traci własnej logiczności, która u niego nazywa się: wyrozumiałość i litość dla ludzi. Te wszystkie pierwiastki są również dominującymi i w „Idjocie“.

Galerja typów ludzkich przesuwają się tutaj z całą plastycznością, w doskonale podmalowanym tle wydarzeń prawie codziennych pochwyconych bacznie okiem obserwatora—psychologa.

Kontury indywidualizmów wyraźnie zarysowane, nie zlewają się z bratniami, czy tylko z pokrewnymi w jedno. Łączy je tylko wielka ideologia przebaczenia i, że ludzie źli są tylko nieszczęśliwymi.

Gołwin w swojej krytyce o „Idjocie“ zarzuca Dostojewskiemu pewną niekonsekwencję między psychologią działających osób a ich postępowaniem.

Nie uważam tego za słuszne, z tego chociażby względu, że łącznikiem między zamiarem, a czynem jest wola. Ta zaś nie rozporządza ani Myszkin, ani Anastazja Filipowna ani Rogożyn, tedy i ich czy ny powinno być raczej niespodzianką, aniżeli konsekwencją.

Ostatnio widziałem tę sztukę w Krakowie w stylowych kostjumach.

Tu wystawiono ją w inscenizacji dzisiejszej Sądzą, że nic na tem nie straciła.

Premjerę cechowała wielka staranność i dbałość o intencję autora. Wystawiona sztuka utrzymała cały kolorysty i zapach Dostojewszczyzny.

Znać w tem było mądrą rękę reżysera Michała Konstantynowicza, świetnego znawcy sceny rosyjskiej; również przeważna część grających, wszedłszy ongiś w bliższy lub dalszy kontakt ze sztuką i duszą rosyjską, stanęła na wysokości swego zadania.

Podkreślamy to tem dobitniej, że w „Idjocie“ występowali artyści; którzy do tego czasu prawie że nie dali się Łodzi poznać.

Do nich należy przede wszystkim Wincenty Wybrański, który jako ksiądz Myszkin stworzył doskonałą kreację pełną dyskretności i szlachetności a napewno anemja niektórych jego momentów była tylko wpływem słusznych intencji grającego. Bardzo mocno zarysowane i skonsolidowane w sobie typy dali: Gurynowicz i Szubert; pierwszy jako Ferdyszczenko a drugi jako w każdym calu kapitalny dymisjonowany generał Iwołgin. To samo tyczy się Białoszczyńskiego, który nie przejawiając przesadnie czarny charakter Gawryła Ardaljona; przy równoczesnym uwypukleniu cech zewnętrznych dał bardzo harmonijną całość, mocną przede wszystkim w akcie trzecim.

Nadspodziewanie obronną ręką wyszedł Żeromski którego Rogożyn był doprawdy najbardziej podatną do przewrócenia się rolę.

Galerję bardzo dobrych typów zamykali: Ptaszki, Dunajewska a wreszcie Rodowiczowa.

O pani Starskiej nie piszę.

Każdy wie jak gra ta wytrawna i prawdziwie rasowa artystka.

Przy tżisiejszem omówieniu premjery wolałam poświęcić parę słów raczej tym, o których piszę się tak rzadko.

Przedprzedaż biletów na przedstawienia filmu

„NIBELUNGI“

odbywa się codziennie od 11—1-ej godz. w poł. w kasie teatru „Luna“

175-1

Związek Strzelecki — Zarząd Obwodu Łódź

urządza

Wielką Loterję Fantową

Dochód na cele kulturalno-oświatowe Związku.

Główne wygrane: samochód 4-osobowy „Opel“, koń, bryczka, uprząż i wiele innych.

Losy w cenie Zł. 2,50 do nabycia: w Związku Strzeleckim — Sienkiewicza 5/5, w Związku Inwalidów Woj. — Gdańska 57, w Hurtowni Tytoniowej — Narutowicza 58, hotel „Polonia“ i w większych sklepach.

Ciągnięcie odbędzie się 28 lutego r. b. o godz. 12-ej w poł. w lokalu Związku Strzeleckiego, Andrzeja 12.

185

Ważne dla Amatorów Butów!

Przyjmujemy zamówienia na buty wykonanie wykwiłtne.

Gwarancja za dopasowanie. Ceny bardzo przystępne. Magazyn Obuwia

(179)

B-ci Gasiorowskich, Gubernatorska 32.

Meble na raty!

Meble tanie i podług najnowszych, świeżo otrzymanych modeli wykonujemy w naszym zakładzie i udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Zakł. stolarski Franciszek Krzyżowski i S-ka
Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Ryńku. 177

Zł. 5,000 do 10,000

dla pewnego i ruchliwego przemysłu potrzebne zaraz. Gwarancja pewna, wieszane nieruchomości. Łaskawe refl. proszeni zel. do weni. min. pisma pod „Ruchliwy interes“

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Kynek
Od 12-go stycznia b. r. 1925 r.

Dla dorosłych **Na falach wód** Wolna przeróbka znakomitej noweli Alfonsa Daudet p. t. „La belle marnaise“ w 6-ciu aktach.

Dla dzieci i młodzieży **„Czarne Sylwetki“** w 6 aktach Podróż po krajach wiecznej zieloności i słońca z życia dzikich ludów dżungli.
Nad program: **Świętosławstwo wiedzy** (Komedja 2 akty wychowania Szympransa Joe.

PLANY

do zatwierdzenia, koncesyjne, kosztorysy, obliczenia statyczne sprawdzanie rachunków, opracowanie projektów, dozór techniczny, ekspertyzy, pomiary hydrometryczne, prowadzenie robót sposobem gospodarczym oraz konserwacja budynków solidnie przeprowadzają specjaliści, Piotrkowska 85, poprz. ofic., III piętro, godz. 11-5 i 5-7 po poł. telef. 50-47. 88-5

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA! Obrączki ślubne wszystkie tony, pierścienie, kolczyki z gwarancją zegary, zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10, Jan Placsek. 5578-18

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Kosen Piotrkowska 88. 54-2

powozik, bryczka, karetka, towarowa bryka, rowozy ręczny wózek sprzedam. Kłuskiego 52. 78-1

Do sprzedania urządzenie re-stauracyjne. Wład. ul. Andrzeja 26, u właściciela domu. 81-1

Okazyjnie do sprzedania cyklo-drom wraz z warsztatem na dogodnych warunkach. Wia-domość przy ul. Lubelskiej Nr. 3. 114-1

Okazyjnie do sprzedania rower mało używany. Ul. Gub-nowska Nr. 17, III p. m. 36. 115-1

Fortepian do sprzedania w ca-łym stanie, niedrogo z po-wodu wjazdu, także kozy: i otomanka. Skierniewicka 17 u organisty (szlezing) 110-2

Sklep rzeźniczy z całym utra-żeniem sprzedam tanio, ko-ziny O. rzeja 4. 116-3

Rozne:

Akuszerka Kapecka przyzna-ła zagłowienia pod miejsc-o-wych i zamieszcowych. Kęgo-ska 7. 47-26

Poszukuje lokalu składającego się ze sklepu, dwóch pokoi i kuchni. Wiadomość Lipowa 58, w sklepie. 55-1

Akuszerka Drzymałowa, Piotr-kowska 225. 11-22

pracownia ubiorów damskich i dziecięcych przyjmuje uczenice do kroju i szycia, tam-że kostjmy maskaradowe do wynajęcia Pańska 75-52. 105-1

Dla produkcji artykułu spoży-wczego-leczniczego, dezwołone-go, potrzebny wspólnik. Oferty pod „Fortuna“. 104-2

Taczki żelazne mocnej wypró-bowanej konstrukcji poleca Stusarnia Zgierska 24. 105-5

PISARZ gospodarczy na wiesz samotylny potrzebny. Zgłoszenia Kozanecka, Konstan-tynowska 67. 95-1

Inteligentna panienska poszuka-je pracy szycia po domach. Targowa 17, Stefania Augusty-niak. 90-1

Wrawaty przyjmuje do roboty, K. przerabiam stare. Cegielnia na 55 m. 15. 115-3

Zdolna krawcowa poszukuje z zalecia w domach prywat-nych. Łaskawe oferty sud „B. P.“ do adm. Rozwoju. 112-1

Znaleziono koze. Odebrać można za zwrotem kosztów Nowa 7, u Tonczaka 111-1

Przyjmuję suknie oraz wszel-kie roboty do ręcznego ha-ltu. Przyjmuje uczenice Margu-tes Kórniskiego 46, front, I p. 107-2

Łoły trykotnicze poleca najta-niej M. Błaszowski Łódź. Pańska 25. 92-1

potrzebna sużca do sprzątania zaraz. Brzezińska 14, u gospodarza. 94-1

Zgubione dokumenty

Fajnerów. Lola zgubiła swi-adektwo V. o klasowe Zę-ńskiego Gimnazjum Z. dowski e-go w Łodzi. 96-2

Żurek Stanisław zgubił zwo-żenie z wożka 4-o dy-w-żonu i burów wydane w Ło-źni. 92-1

Madażozyk Helena zgubiła wo-żny biulet jazdy wydany przez Dyr. Kol. E. str. Łódzkiej i ma-życielkę szkolną wydana ze szko-ly Nr. 98. 110-1

Zgubiono tymczasowy dowód Z osobisty wydany w gm. Kar-czew, pow. Kolo, na imię Mar-cina Szafranskiiego. 109-3

Ekkertówna Eugenia uczenica E. kl. III gimn. real. p. E. Kry-gierowej zgabiła n. atrykułe. 118-1

Do sprzedania

nowoczesny kredens-pomocnik, zegar, pianino, wieszadło z lu-strami. Wiadomość: Andrzej-a 46, m. 7. 132-5

Maskaradowe

kostjmy do wynajęcia. Prze-jazd № 14 front II piętro Kolu-bińska 181-

Do sprzedania

2 domy z czysta hipoteką, ma-rowany II piętrowy i drewnia-ny, w którym mieści się piekar-nia, piwiarnia i sklep. Wiado-mość ul. Leczycka 28, w Zgje-rzu. 98-2

A! A! Meble!

Łózka metalowe. Dywany, krze-sła gęte, otomany najtaniej. Magazyn Mebli Władysława Ro-miszowskiiego, Piotrkowska 110 I piętro front. 126-5

Cierpiącym

na zniekształcenie nóg mianowi-cie: rózy, płaski, odciski i wy-krzywione stopy poleca odpo-wiednie formy do ubuwia, zna-na firma „E. Czarnomski“ ul. Pańska 46. 124-3

Sprzedam

dom w Łodzi składający się z 25 mieszki, przy kościele, ulica Skierniewicka 11. A. Waiero-wicz lub zamienie pod Łodzią na dom z ogrodem. Wiadomo-sć na miejscu 116-3

Do P. P. Rzeźników

Wam pienki gępowe na sprze-danie, obejrzec można w każdy jarmark w portedziatki w Dlu-towie pocz. Fabjan. ce, Kutnow-ski. 118-5

Poszukuje

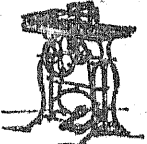
zaraz i po pokciu próbnym, lub z mebli mi dla samotnej inten-tywnej osoby. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 24, m. 5 u szynie-ka. 121-5

40 morgów przennej ziemi 2-dwakośną, łąka budynka-mi gospodarczymi, inwentarzem z asiewami w pobliżu Łodzi, dogc-dna kamunikacja. Sprzedaje Biu-ro Taszyckiego, Piotrkowska № 90. 122-5

Buchalter

Potrzebny do przedsiębiorstwa budowlanego, referencje wraz z warunkami podać obowiązko-wo składać w Rozwoju dla „Firmy“ 106-2

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia



cenę fabryczną

Perla i Pomorski
Łódź, ul. Piotrkowska 69, w podwórzu. 155-

Kalixst Świątkowski Pianista

przyjmuje zaproszenia na wie-czorki, na żądania trio-kwartetu. Zgierska 11-8. 86-7

Poszukuję

mieszkania 6-8 pokojowego z wygodami. Oferty PP. właścicieli nieruchomości proszę, składać do administracji pod „Mieszkanie dla A. Z.“ Pośred-nicy wykluczeni. 70-2

Do wszystkich matek!

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO“ marki „GLOBUS“
Usawa swędzenie, zaczerwienie nie i stan zapalny skóry. 95-30



Do sprzedania

czystej krwi setery. Aleje Ko-geluszki 3, m. 2.

Od zł. 1.50

Nadszedł świeży transport nie-bywale tanich fartuchów i far-maszków. O przybycie i obejr-żenie Sz. klientele prośmy „Poldom“ ul. Piotrkowska 144 102-1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery cnych skórych i włosów
kabinet Roentgena i światłolecz-ki Piotrkowska 144 róg, cwaa-liczka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6
Telefon 29-45 108



II URZĄD SKARBOWY
P ODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI.

Łódź, dnia 15 stycznia 1925 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje zajętych ruchomości u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 23-go stycznia 1925 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:

- 1) Wygodzki G. Narutowicza 56, kredens
- 2) Szefer I, Narutowicza 44, 3 kotły żelazne.
- 3) Cygler Sz. A., Narutowicza 56, kredens i pomocnik
- 4) Warchaft B. i S-ka, Narutowicza 3, 10 sztuk kamgaranu.
- 5) Moszkowicz i Reichman, Piotrkowska 36, 50 sztuk towaru bawełn.
- 6) Choroszcz Ch. Piotrkowska 42, 50 sztuk tow. półwełn.
- 7) Pechman i Liberman, Piotrkowska 42, 70 sztuk towaru bawełn.
- 8) Oppenheim M., Gdańska 61, pianino, kredens, otomana szafa, umywalka, stół, 12 krzesel, zegar, biurko, 2 szafy i fotel.
- 9) Baran H, 6-go Sierpnia 30, szafa i kredens.
- 10) Padowicz C. Gdańska 77, fortepian, 3 szafy, 3 otomany, biblioteka, biurko, kredens, 5 krzesel, 2 fotele i 5 dywanów.
- 11) Landau i Rawski, Andrzeja 14, 2 wagi, biurko i piec żel.
- 12) Unger Wolf, Piotrkowska 79, biurko, maszyna i 8 krzesła
- 13) Bankier Jakób, Piotrkowska 131, maszyna do pisania.
- 14) Goldlust J. Al. Kościuszki 32, kredens, szafa, biurko, otomana, stół i 9 krzesel.
- 15) Skowroński P. Zielona 15, biurko i maszyna.
- 16) Gombiński Marjan, 6-go Sierpnia 2, urządzenie składu, aptecznego.
- 17) Pozner i Szer, Al. Kościuszki 27, otomana i szafa.
- 18) Lifszyc Gerszon, Piotrkowska 36, 28 koce i 25 chuster.
- 19) Büchner, Kleinman i S-ka, Piotrkowska 56, kasa ogniotrwała, 5 biurka, maszyna, 4 stoły, biblioteka, kanapa, szafa i 2 kanapki.
- 20) Lewkowicz B. P. Piotrkowska 60, 10 szt. tow. wełn.
- 21) Kowalski, Lipnowski i Hersztman, Piotrkowska 46, 150 szt. tow. wełn.
- 22) Margulies M., Piotrkowska 44, 500 metrów fornirów dębowych.
- 23) Majranc N. D. Piotrkowska 44, 25 szt. tow. półwełn.
- 24) Mansfeld Abe, Piotrkowska 44, 86 paczek przędzy i kasetka.
- 25) Lewi i Huchenberg, Piotrkowska 79, 19 szt. tow. wełn.
- 26) Bette, Kartuz i Landau, Piotrkowska 73, 10 sztuk towaru wełn.
- 27) Gordon Rojza, Piotrkowska 61, kasa ogniotrwała.
- 28) Glicensztajn, Szpiro i S-ka, Narutowicza 30, kredens pomocnik i zegar.
- 29) Kafeman i Zajdeman, Piotrkowska 39, 20 szt. tow. wełn.
- 30) Cukierman Zajde, Pomorska 25, kredens,
- 31) Fajwizowicz Moszek, Piotrkowska 25, szafa, otomana, maszyna i stół.
- 32) Wiener Haim Mendel, Pomorska 25, 2 szafy
- 33) Majranc Hersz Lajb, Pomorska 19, otomana, szafa, lustro i szafka.
- 34) Banker Fiszel, Pomorska 35, kredens, biurko, 2 szafy, stół i 6 krzesel.
- 35) Wiernik Majlech, Wschodnia 27, 2 szafy, lustro i otomana
- 36) Markowicz M. N. Cegielniana 37, pianino
- 37) Wolsztajn Szaja, Zawadzka 2, 20 szt. tow. bawełn.
- 38) Korngold i Bajgelman, Narutowicza 3, bufet, kredens, 2 lustro i 10 stoliczków.
- 39) Kozowski i Goldman, Zawadzka 4, garderoba, tremo, zegar, otomana, pomocnik kredensu i stół.
- 40) Sandzer Szlama, N. Cegielniana 7, 2 szafy, kredens, lustro otomana i stół.
- 41) Kohn Wigdor, Gdańska 35, pianino, dwa lustra i otomana
- 42) Ezriel Ma'er Perla, Zawadzka 4, garderoba, kozetka, lustro, kredens z pomocnikiem i 2 stoły.
- 43) Lichtensztajn i Wiśniak, Zawadzka 2, 20 paczek przędzy.
- 44) Weinerman Mendel, Plac Wolności 3, garderoba, kanapa i stół.
- 45) Borensztajn Izrael, Plac Wolności 3, 9 stolików, kanapa, kredens, bufet, lodownia, lustro, 15 krzesel.
- 46) Reder Szmul Jakób, Pomorska 3, garderoba, stół, 6 krzesel i kozetka.
- 47) Brensler Symcha, Pomorska 11, 2 szafy, lustro, stół i kozetka.
- 48) Bornsztajn B-cia i Grosman, Piotrkowska 5, kredens z pomocnikiem, pianino, stół, 10 krzesel, 2 fotele, zegar i garderoba.
- 49) Judkowicz i Nowak, Piotrkowska 6, 68 sztuk towaru i kasa ogniotrwała.
- 50) Kseński Abram, Pomorska 5, pianino, 2 szafy i kozetka.
- 51) Kipeł i Zendeł, Wschodnia 31, urządzenie sklepowe i 2 wagi.
- 52) Lasman S., Piotrkowska 54, umeblowanie mieszkania i pracowni.
- 53) Frydman Izrael, Piotrkowska 88, biżuterja i urządzenie.
- 54) Krykus Jankiel, Wschodnia 66, 2 szafy z lustrami.
- 55) Garelik J., Piotrkowska 66, umeblowanie salonu i jadalnego pokoju.
- 56) Gordin I., Piotrkowska 90, 50 klg. przędzy.
- 57) Peter A., Piotrkowska 19, skład z manufakturą i umeblowanie mieszkania,
- 58) Zuzarski Chaim, Cegielniana 49, kredens, tremo, otomana i szafa.
- 59) Auerbach B-cia, Piotrkowska 38, 25 sztuk szewiotu.
- 60) Mordjaner B., Sienkiewicza 315, urządzenie fabryczne.
- 61) Gwirzman i Ratner, Cegielniana 27, 10 sztuk towaru wełnian.
- 62) Mazo i Lempert, Wschodnia 76, 25 sztuk bostonu.
- 63) Trauman Maurycy, Przejazd 61, kasa ogniotrwała, 3 biurka i 3 szafy.
- 64) Rozen B-cia, Juljusza 3, 2 szafy, kredens, lustro, stół i 6 krzesel.
- 65) Reichman S. i S-ka, Sienkiewicza 315, 2 maszyny tkackie
- 66) Pfeffer Henryk, Piotrkowska 111, 60 palt zimow. męskich.
- 67) Frenkiel Wolf, Cegielniana 26, kredens, zegar i pianino.
- 68) Kon Moszek, Cegielniana 40, 10 sztuk towaru bawełnian.
- 69) Torończyk Aron, Cegieln. 46, kredens, lustro, stół i biurko
- 70) Dawidowicz M., Cegielniana 30, maszyna.
- 71) Rotenberg i Sztajn, Cegielniana 26, 10 worków mąki.
- 72) Gutsztadt Lajzer, Cegielniana 26, szafa, maszyna, lustro, otomana, zegar i szafa do książek.
- 73) Majman i Rapoport, Cegielniana 10, 2 zegary.

Kierownik Urzędu (—) Podmunicki.

173—

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; w. wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 tamy, za tekstem na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 8-ej 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Egierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Naczelny redaktor int. J. Czajkowski

Redaktor odpowiedzialny Michał Wajda

Redaktor odpowiedzialny Michał Wajda